Nr. 229. Sobota, 5 Października 1907. Rok 97.

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

| zamiejscowa: | | miejscowa: | |
|---|---|---|---|
| **rocznie** . . . 32 K., | **ćwierćrocznie** 8 K. — h. | **rocznie** . . . 24 K. | **ćwierćrocznie** . . 6 K. |
| **półrocznie** . . 16 K. | **miesięcznie** 2 K. 70 h. | **półrocznie** . . 12 K. | **miesięcznie** . . . 2 K. |

W Niemczech 3 K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.
**„Przewodnik naukowy i literacki“**, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 28 września b. r. zezwolić najmiłościwiej, aby radcy Dworu w Najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym, Bojomirowi Żarskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, za jego zawsze wierną i znakomitą służbę wyrażone zostało Najwyższe uznanie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 września b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór Oskara Schnella, właściciela dóbr w Firlejówce, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Złoczowie.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 września b. r. zamianować najmiłościwiej prywatnego docenta, sekretarza skarbowego, dr. Jerzego Michalskiego, nadzwyczajnym profesorem skarbowości i austryackiego prawa skarbowego na Uniwersytecie w Krakowie.

C. k. Namiestnictwo zamianowało starszego inżyniera. Leona Bałtarowicza przy starostwie w Bochni, komisarzem nadzoru kotłów parowych na powiaty bocheński i brzeski.

Julian Krynicki, sądowo upoważniony inżynier budowy maszyn z siedzibą urzędową w Borysławiu, złożył dnia 23 września 1907 przepisaną przysięgę.

### Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 3 października 1907 l. 122.380 o rozporządzeniu c. k. Ministerstwa rolnictwa z dnia 25 września 1907 l. 36.453/5.184, w sprawie wprowadzania zwierząt z Bośnii i Hercegowiny, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

*Lwów, 4 października.*

## Sejm.

*(32 posiedzenie III. sesyi VIII. peryodu).*

**Lwów,** dnia 4 października.

Otwierając wczorajsze wieczorne posiedzenie Sejmu, zaprosił JE. P. Marszałek krajowy, Stanisław hr. Badeni posłów na uroczyste nabożeństwa, które z okazyi dzisiejszych Imienin Najj. Pana odbyły się przed południem w tutejszych kościołach archikatedralnych wszystkich trzech obrządków, poczem Izba przystąpiła do dalszej dyskusyi szczegółowej nad projektem ustawy łowieckiej.

Przy § 18 postawił p. Buynowski poprawkę, ażeby licytacye prawa polowania w gminach przeprowadzał z reguły naczelnik gminy, w wyjątkowych tylko wypadkach polityczna władza powiatowa.

Ponieważ sprawozdawca komisyi administracyjnej poprawkę tę przyjął, przeto uchwalono ją także w głosowaniu, poczem przyjęto bez zmiany § 19.

Przy § 20 określającym, kto nie może ubiegać się o dzierżawę prawa polowania, postawił p. Kuryłowicz poprawkę, ażeby od dzierżawy tego prawa wykluczone były osoby, którym w myśl patentu o noszeniu broni i § 94 ustawy łowieckiej nie może być wystawiona karta na broń i karta myśliwska.

Po krótkiej dyskusyi, w której zabierali jeszcze głos pp.: Stapiński, dr. Korol i Huryk, uchwalono § 20 z poprawką p. Kuryłowicza.

Następnie po dłuższej dyskusyi, w której zabierali głos pp.: Hanczakowski, Mogilnicki, dr. Korol, Skołyszewski, Huryk, Mycielski, ks. Jaworski, Krempa, Filip Włodek, dr. Oleśnicki, Żardecki, Trzecieski, Szajer, Szmigielski, Wodzicki, Staruch, ks. Bohaczewski, Czarkowski-Golejewki, Kramarczyk i Cieński, stawiając do poszczególnych paragrafów rozmaite poprawki, przyjęto dalsze §§ 21—52 włącznie, z tych §§ 23, 27, 30, 34, 39, 41, 42, 43, 50 z drobnemi zmianami.

W głosowaniu nad § 53, postanawiającym, że w odległości 300 m. od zabudowań wolno strzelać do wałęsających się psów i kotów, okazał się brak kompletu, wskutek czego JE. P. Marszałek krajowy zamknął o godzinie 10·30 wieczorem posiedzenie, naznaczając następne na dziś, godzinę 10 rano.

* * *

### Komisye i kluby.

☐ Komisya szkolna odbyła wczoraj posiedzenie, na którem toczyła się dyskusya nad kwestyami wysoce interesującemi i doniosłemi. Uznano potrzebę założenia szkoły średniej zreformowanej. Stosownie do wniosku p. Krzysztofowicza wezwano Rząd, by założył taką szkołę. Następnie zaś na wniosek pp. Wł. Leopolda Jaworskiego i Głąbińskiego wezwano Rząd, aby, nim to nastąpi, subwencyonował Towarzystwa prywatne dążące do tego samego celu. Sprawozdawca p. Tomaszewski zamieści w skutek tego w sprawozdaniu obraz usiłowań podjętych w tym kierunku przez założenie w Krakowie Towarzystwa zreformowanej szkoły średniej, zostające pod przewodnictwem prof. Kazimierza Morawskiego i dr. Tadeusza Starzewskiego.

W dalszym ciągu rozpoczęła komisya obrady nad przedłożeniem Wydziału krajowego o założeniu kraj. instytutu teologicznego izraelickiego. Referentem tej sprawy jest p. Wł. Leopold Jaworski.

Komisya budżetowa uchwaliła zgodnie z przedłożeniem Wydziału kraj. przedłożyć Sejmowi wniosek o powiększenie etatu technicznego kraj. biura melioracyjnego o 7 inżynierów II. klasy i 7 inżynierów adjunktów, a to od 1 stycznia 1908. Następnie uchwaliła komisya zgodnie z wnioskiem referenta p. Skałkowskiego przekazać Wydziałowi krajowemu do zbadania i możliwego uwzględnienia przy układaniu preliminarza budżetu na r. 1908 petycye aplikantów Wydziału kraj., stróżów gmachu sejmowego i żandarmeryi o polepszenie bytu, oraz kilkanaście petycyj wniesionych przez emer. funkcyonaryuszów Wydziału kraj. i wdów po funkcyonaryuszach krajowych o podwyższenie emerytury, przyznanie pensyi wdowiej, daru z łaski i t. p.

Komisya przemysłowa uchwaliła przekazane jej petycye odstąpić Wydziałowi kraj. do załatwienia.

Klub demokratyczny odbył wczoraj wieczorem posiedzenie w sprawie reformy wyborczej. Wydelegował swych członków komisyi reformy wyborczej z dobraniem p. dr. Staniszewskiego, którzy mają przedstawić prawicy żądania klubu w sprawie reformy. Delegacya zejdzie się z delegatami prawicy dziś w południe.

## Rokowania ugodowe.

Z Budapesztu telegrafują: Wczoraj po południu odbyła się wspólna konferencya ministeryalna z prezydentem gabinetu węgierskiego dr. Wekerlem. Na konferencyi

---

87)

## CÓRKA TUŚKI

PRZEZ

**GABRYELĘ ZAPOLSKĄ.**

(Ciąg dalszy).

X.

Dzień był dżdżysty i chmurny. Chłodno nawet było i szara nuda rozwlokła się w powietrzu. Edek od samego rana grymasił i starał się dokuczać wszystkim. Pita, odziana w barchanową matinkę, czesała się w swojej stancyjce, jakaś nie swoja i jakby w przeczuciu jakiejś ciężkiej katastrofy. Rano przebiegł po ścianie pająk.

— *Matin-chagrin* — pomyślała i zaraz zaczęła się troszczyć, czy Porzyckiemu nie stało się co złego. — Gdyby już ten wieczór nadszedł... ale taki długi dzień. Mój Boże! żeby to już wrócić do Warszawy, byłabym bliżej niego.

W sypialni małżeńskiej Tuśka, którą gorączka jakaś zrywała z łóżka teraz rano, już uczesana i umyta, robiła gorżkie wymówki mężowi za to, że paląc papierosa, strzepywał popiół na ziemię. Nagle urwała, wzruszyła ramionami i zaczęła szlifować sobie paznogcie. Wogóle pozornie zajmowała się drobiazgami; było to tylko pozorne, bo cała jej dusza rwała się gdzieindziej. Czepiała się byle czego i rozpoczynała brzydką, małostkową kłótnię. Potem jakby coś innego trąciło ją skrzydłem swojem. Wzruszała ramionami i odwracała się z pogardą. To samo działo się i z Żebrowskim. Stawiał się ostro, hardo. Na wymysł odpowiadał wymysłem. Lecz po chwili i on zdawał się przypominać sobie, że *to* nie jego świat, i że jest coś lepszego, do czego mu się zwrócić należy. Odwracał się z sarkastycznym wyrazem twarzy i spieszył się z ubraniem, aby uciec z domu. Wogóle uciekał teraz chętnie i często. Tuśka, zajęta Porzyckim, nie zwracała na to zbytniej uwagi, lecz była nawet rada, iż nie miała tej kościanej figurki koło siebie tak, jak na ulicy Wareckiej.

— Gdyby nigdy nie wracać do Warszawy! — myślała teraz — czując jakieś przywiązanie do tego małego domku, do tego sadu, w którym codziennie widziała Porzyckiego.

I obecnie cała ta rodzina była zajęta, nie sobą, ale każde z nich miało jakiś punkt, ku któremu biegły ich myśli, dążenia, pragnienia. Znaleźli te punkta i do nich skierowali swe światy. Gdy dawniej niepewnie błądzili jeszcze i odwracając się od siebie wracali jednak chwilami do tej wspólności rodzinnej, zwyczajem i prawem uświęconem, teraz już śmiało wyrwali się, pozostając jedynie w gnieździe fizycznymi warunkami spętani. I tak, jak dawniej usuwali się sobie nawzajem, grzecznie, nie potrącając się w zbyt ciasnem mieszkaniu, tak samo zbierali teraz szybko rozpostarte skrzydła swych dusz i szybowali każde ku upatrzonemu punktowi.

I przez warunki życiowe, układ społeczny milcząco przyjęty, a niezrozumiały przez to: „tak być musi“ — wszyscy kryli przed sobą ten świat uczuć, w który bez własnej woli wstąpili. Ci, którzy złączeni na zawsze, spleceni węzłem najsilniejszym, byli jakby dopełnieniem siebie samych, jakby *jednością*, nie śmieli zwierzyć się sobie wzajemnie z tego co teraz ogarnęło nimi całymi i stanowiło treść ich życia. Żona nie mogła powiedzieć mężowi: „Ratuj mnie, kocham i cierpię. Przyszło to na mnie jak ból niewywołany. Oto staję u przełomu mego kobiecego rozkwitu i zmora miłosna stanęła przede mną w swej okrutnej sile. Co mam czynić? Dopomóż mi przejść ten kryzys, który wydaje mi się nie do przeniesienia. Dozwól mi nie kłamać przed tobą, ty, który jesteś mi przeznaczony na dozgonnego towarzysza doli mej i niedoli. Dozwól mi niekłamać w każdej chwili i na każdem miejscu. Niech spocznę obok ciebie, jak koło przyjaciela i niech łzy moje spłyną na pełną współczucia i miłosierdzia pierś twoją!....“

Mąż nie śmie powiedzieć żonie:

— Na schyłku dni moich, w zapracowaniu, w katordze mojej nie słyszałem nigdy dobrego, pieszczotliwego słowa. Wlokłem jarzmo moje skostniały i wypełniający swoje obowiązki akuratnie i sumiennie. Oczy me powlekało bielmo przedwczesnej starości i wbiłem je w tarczę zegaru mego życia, licząc, iż godziny na nim znaczone są tylko ciemną, szarą barwą. I oto przez mgłę i bielmo przedarł się ku mnie promień uśmiechu. Walczyłem, aby nie widzieć go. Przebił mi powieki. Płacę za ten uśmiech, za ciepło pieszczoty pieniędzmi i resztą sił swoich. Chwile złudzenia są rzadkie, chwile smutku i zwątpienia ciężkie. Zrozumiej mnie ty, która miałaś mi być nietylko żoną, lecz i przyjacielem, uznaj swoją winę, odczuj we mnie cierpienie zbyt późno zbudzonego *człowieka*, łaknącego miłości, nie każ mi w sarkazmie, gniewie i ucieczce kryć kłamstw, które mnie dławią....

Córka nie śmie powiedzieć rodzicom:

— Oto znów miłość stanęła przede mną. Nie wiem, czy jest to ona, ta prawdziwa, ta jedyna, ta największa. Błądzę może znów i biorę miłość miłości, za miłość jednostki. Oświećcie mnie wy, którzy przeszliście już przez pożar młodych uczuć! Czy mam przeczekać spokojnie ten żar, który we mnie roznieciły słowa i spojrzenia mężczyzny, czy uważać go za nigdy niewygasły płomień, który ma stać się tem, co ludzie zwą „ogniskiem domowem“. Nie każcie mi kłamać przed sobą, nie każcie kryć rumieńców i drżeń. Badajcie ją wraz ze mną. Tu idzie o życie moje...,.

. . . . . . . . . . . . . . . . . .

Nie śmie tego powiedzieć nikt. Jakiejż wielkiej ulgi doznaliby wszyscy, gdyby odkryli przed sobą swe nędze, cierpienia, stan swych dusz! Zespoleni w świecie uczuć, rozumiejąc się wzajemnie, dopomagaliby sobie do przeniesienia ciężkich chwil ci *bez winy winni*.

I poznając się najlepiej w cierpieniu zeszliby się najprędzej i najściślej właśnie w tej *prawdzie*, oni, którzy według fałszywych układów życiowych sądzą, że prawdę kryć winni przed sobą, bo prawda ich rozdzielić tylko może. A jest właśnie przeciwnie. Ile łez, hańby, bolu, połamanych istnień ocalićby można, gdyby właśnie ta *rodzina* potrafiła zrozumieć, że nawet grzech jednego przeciw drugiemu powinni przynieść sobie wzajemnie w ofierze bez osłony i rzucić pod stopy, zamiast okłamywać się wzajemnie.

Lecz tak nie jest. Mąż, żona, którzy dawno przestali kochać się, lękają się przyznać przed sobą, że na progu ich życia stanęło jakieś niespodziewane inne uczucie. Dzieci lękają się powiedzieć rodzicom, że dusze ich wstępują na ołtarz ofiarny miłości. I dręczą się, kłamią, cierpią, kryją łzy, spojrzenia, smutek, tęsknotę, a wszystko w ciasnej przestrzeni jakiegoś mieszkania i w ciasnym, moralnym kręgu.

Straszne, katorżne, okropne kłamstwo!

. . . . . . . . . . . . . . . . . .

(Ciąg dalszy nastąpi).

obradowano nad ustaleniem propozycyj do końcowego bilansu.

Następnie odbyła się jednogodzinna narada obu Prezydentów gabinetu, poczem Ministrowie znów zeszli się na wspólną konferencyę, która trwała do godz. pół do 9 wieczorem. O godz. 10 wieczorem PP. Ministrowie austryaccy zebrali się na naradę.

Dziś przed południem PP. Ministrowie austryaccy i referenci fachowi wzięli udział w nabożeństwie uroczystem, urządzonem z okazyi Imienin Najj. Pana, poczem rokowania ugodowe dalej prowadzono.

Do *Fremdenblattu* donoszą z Budapesztu pod d. 3 b. m.: Dzisiejszy dzień rozpoczął się wewnętrzną konferencyą austryackich PP. Ministrów i referentów, która trwała dwie godziny. Do przebiegu dnia dzisiejszego przywiązują niezwykłą wagę. Być może, że dziś jeszcze nie zapadnie rozstrzygnięcie, ale do 48 godzin okaże się, czy ugoda jest możliwą, lub nie. W każdym razie, los ugody rozstrzygnie się w Budapeszcie. Albo w Budapeszcie dojdzie teraz ugoda do skutku, albo stwierdzoną będzie niemożliwość jej zawarcia. Wykluczony zgoła jest wypadek dalszych rokowań w Wiedniu. Ze wszystkich stron czynią się usiłowania, aby osiągnąć pozytywny rezultat. Przez węgierską prasę popierana myśl założenia dwu banków, w Wiedniu i w Budapeszcie, które miałyby z sobą związek kartelowy, został ze strony austryackiej uznany za niemożliwy do przyjęcia.

Wbrew tej informacyi — mimo że owych 48 krytycznych godzin upłynęło — rozstrzygnięcia dotąd jeszcze niema. Stan jednak rokowań, wedle ostatnich wiadomości, wszedł w fazę pomyślniejszą. Wczoraj krążyła nawet w Budapeszcie pogłoska, że oba Rządy doszły już do stanowczego porozumienia. Pogłoska okazała się przedwczesną, gdyż wedle podanego już komunikatu, rokowania toczyć się dziś będą dalej, a zatem nie wyczerpały jeszcze całego materyału, i nie doprowadziły do zupełnego porozumienia.

Bądź co bądź samo pojawienie się takiej ugody świadczy, iż sytuacya istotnie się polepszyła.

Jeden z budapeszteńskich dzienników wieczornych donosi, że wczoraj pomiędzy Wekerlem i Kossuthem przyszło do otwartego starcia: Wekerle mianowicie oświadczył, że on, jako zwolennik wspólnego banku, nie może brać na siebie odpowiedzialności za rozbicie ugody i musiałby podać się do dymisyi na wypadek, gdyby partya niezawisłości obstawała przy rozdziale banku. Na to Kossuth odparł, że on znowu nie jest w stanie zmienić stanowiska partyi w tej sprawie.

---

Budapeszt. *Węgierskie Biuro korespondencyjne* zaprzecza wiadomości dzienników, jakoby prezydent gabinetu dr. Wekerle odbył onegdaj naradę z członkami partyi niezawisłości w sprawie bankowej.

Budapeszt. Dzienniki donoszą, że dr. Wekerle i sekretarz Popovich bawili przed kilku dniami w dobrach wicegubernatora banku austro-węg. Pfeifera, gdzie przybył także gubernator dr. Biliński i generalny sekretarz Pranger i gdzie radzono o losach banku.

## Z pod berła rossyjskiego.

(Nowy kontrolor państwowy. — Rozwiązanie koncentracyi narodowej).

Telegramy z Petersburga przyniosły wiadomość o mianowaniu członka Rady państwa, Charitonowa, kontrolorem państwowym. O nominacyi tej mówiono już od kilku dni w Petersburgu, przyczem, miała ona wywołać duże zaniepokojenie w pewnych sferach biurokratycznych.

*Towariszcz* z powodu tej nominacyi pisze, między innemi, co następuje: „Powołaniu Charitonowa na stanowisko kontrolora państwowego przypisują w sferach wielkie znaczenie. Biurokraci widzą w tem objaw liberalizmu, a reakcyjna część biurokracyi jest mocno wzburzona tem mianowaniem, ponieważ Charitonow oddawna już uchodzi za „skrajnego" i mianowanie jego w obecnej chwili było dla wielu zupełną niespodzianką. Między innemi był on jednym z najpoważniejszych kandydatów na członka gabinetu ministrów, kiedy podczas pierwszej Dumy powstała myśl gabinetu mięszanego. Odtąd nie miał żadnych szans, tembardziej, że jego powściągliwość i okazywana ustawicznie przezeń niezależność naraziły go na nienawiść ze strony reakcyjnej biurokracyi. W ciągu dwóch sesyj Rady państwa uczestniczył we wszystkich atakach „opozycyjnych", które prowadzono w Radzie.

„Podczas pierwszej sesyi przyłączył się do wniosku w sprawie ograniczenia ministrów terminami, w razie polecenia im ułożenia jakichkolwiek projektów prawodawczych. Jak wiadomo, wniosek ten, wciągnięty do regulaminu w formie osobnego punktu, spotkał się z protestem senatu. Głosował też przeciwko wnioskom gabinetu w sprawie zatwierdzenia 50,000 000 rubli na pomoc dla ludności dotkniętej nieurodzajem, zamiast 15,000.000 rb., uchwalonych przez Dumę.

„Podczas drugiej sesyi był jednym z gorących stronników reformy senatu i oponował przeciwko protestowi senatu w sprawie regulaminu. Przez cały czas był członkiem partyi centrum. Mianowanie jego nastąpiło na prośbę Stołypina, który zalecał go jako człowieka czynu; reputacyą taką Charitonow cieszy się w sferach od dawna. Należał on prawie do wszystkich komisyj w r. 1905, był redaktorem dzienników, memoryałów, jakoteż różnych przepisów, układanych przez komisye. Cała część literacka komisyi Solskiego przy redagowaniu ustaw związanych z prawem z dnia 19 sierpnia, reforma Rady ministrów, Rady państwa — są dziełem jego rąk. Wyróżnia się z pośród większości przedstawicieli biurokracyi tem, że nie zajmował żadnych urzędów administracyjnych".

Rozwiązanie koncentracyi narodowej — jak wiemy już z depesz — stało się faktem. W artykule „Stronnictwa a wybory" podaje *Słowo* warszawskie następujące informacye, wyjaśniające przyczyny tego rozbicia:

„Myśl ponowienia porozumienia była już podniesioną w lipcu r. b. Ale wtedy miały tylko miejsce luźne pogawędki, dalsze układy odłożono do września. Musiało je wznowić stronnictwo narodowo-demokratyczne, ale uczyniło to dopiero w drugiej połowie września, kiedy wybory były już rozpoczęte i pora do rokowań była stanowczo spóźniona. Pomimo znanych przykrych doświadczeń przy pierwszej „koncentracyi", stronnictwo polityki realnej i tym razem udziału w dążeniu do porozumienia nie odmówiło.

Ale trudno było nie zdać sobie sprawy, że położenie polityczne z gruntu się zmieniło. O ile ono się zmieniło i co na to wpłynęło, o tem teraz oczywiście z zupełną swobodą można będzie dyskutować. Organ narodowej demokracyi oświadczył z całą stanowczością, że stronnictwo to bierze w dalszym ciągu na siebie odpowiedzialność za politykę kraju, tak, jak ją brało dotychczas. Jakie dotychczas były rezultaty tej polityki, wiemy; całą odpowiedzialność za nie biorą na siebie narodowi demokraci.

Gdy jednakże o tem była mowa, że i przedstawiciele innych kierunków politycznych w kraju mają wejść do Koła polskiego, jasną było rzeczą, iż za przyszłą politykę i oni będą musieli ponosić odpowiedzialność. Skoro zaś narodowa demokracya w tem Kole z natury rzeczy zachowywała większość, więc mniejszości musiały mieć jakąś pewność, że nie będą zawsze majoryzowane i bez wpływu.

Przedstawiciele polityki realnej tedy przedewszystkiem, chcąc być lojalnymi wobec przyszłych kolegów w Kole, przedstawili zasady polityczne, jakiemi w polskiej akcyi parlamentarnej w Dumie ich posłowie kierowaliby się w Kole. Ponieważ zastrzegli sobie ogłoszenie tych zasad, więc to też niebawem nastąpi.

Polska partya postępowa uważała za jedną z gwarancyj, że każdy kierunek myśli politycznej, reprezentowanej w Kole, będzie miał możność zaznaczenia swego istnienia, wybór przedstawiciela każdego z tych kierunków do prezydyum, składającego się z trzech członków....

Propozycya postępowców opierała się tedy na tym zwyczaju i była zupełnie uzasadnioną, twierdzenie zaś, że jest to równoznaczne z narzucaniem Kołu prezydyum z Warszawy, nie wytrzymuje najlżejszej krytyki.... To też przedstawiciele polityki realnej gorąco poparli wniosek postępowców.

Kamieniem niezgody między narodowymi demokratami a „realistami" stała się między innemi sprawa agrarna. Deklaracya obozu „realistów" brzmi dosłownie:

„W razie poruszenia w Izbie kwestyi przymusowego wywłaszczenia, grupa polskiej polityki realnej zastrzega sobie możność głosowania i przemówienia w Izbie przeciwko zasadom i formułom przymusowego wywłaszczenia".

„Nie jest tedy — pisze dalej *Słowo* — bezwzględnem wykluczeniem zasady solidarności Koła, ponieważ: 1. sprawa wywłaszczenia może nie wejść na porządek dzienny w Dumie trzeciej; 2. w razie wejścia jej na porządek dzienny nie jest wykluczonem, że większość Koła polskiego oświadczy się przeciwko zasadzie przymusowego wywłaszczenia, więc posłowie ze stronnictwa polskiej polityki realnej znaleźliby się w większości. Nareszcie 3. obowiązujące zasady regulaminowe pozwalają Kołu wykluczyć większością $^2/_3$ dla danej sprawy solidarność Koła, więc przecież nie jest niemożliwem, że Koło uchwaliłoby takie wykluczenie dla głosowania nad zasadą wywłaszczenia.

Bezwzględnem naruszeniem solidarności postulat „realistów" jest tylko dla tych, którzy uważają za pewnik, że większość Koła oświadczy się za zasadą przymusowego wywłaszczenia; może oni są dobrze poinformowani"....

*Słowo* przytacza dalej fakty z historyi Dumy, świadczące, że narodowi demokraci zajmowali w tej sprawie stanowisko niejasne lub niejednolite, poczem konkluduje:

„Otóż nasi przyjaciele polityczni są zdania, które też podczas rokowań koncentracyjnych zostało ujawnione, że:

naród polski jest społeczeństwem, którego cała kultura rozwijała się na wzór społeczeństw zachodnich, gdzie własność jest jednym z głównych fundamentów organizacyi społecznej;

o ile walkę bezrolnych przeciwko właścicielom ziemskim uważać się ma za walkę klasową, obrona przeciw przymusowemu wywłaszczeniu ziemi jest równie uzasadnioną, jak walka przeciwko idei przymusowego wywłaszczenia fabryk na rzecz robotników;

przyjęcie zasady przymusowego wywłaszczenia ziemi jest kwestyą: być albo nie być, polskości na Litwie i Rusi;

przyjęcie przez Polaków w Dumie rossyjskiej zasady przymusowego wywłaszczenia, byłoby najfatatalniejszym precedensem dla polityki eksterminacyjnej Prus przeciwko tamtejszym Polakom, do których zasada przymusowego wywłaszczenia, lub propagowana przez p. Grabskiego zasada pierwszeństwa kupna, według planów rządu pruskiego, ma być zastosowaną;

w Królestwie Polskiem zasada przymusowego wywłaszczenia nie doprowadziłaby do zamierzonych przez wywłaszczycieli celów i byłaby w wysokim stopniu szkodliwą.

Po za wielu innymi względami powyższe są dosyć ważne, aby kwestyę postawić stanowczo. Oświadczenie p. Dmowskiego w niedzielnej przemowie, musi raczej postulat ten jeszcze wzmocnić.

Niech społeczeństwo nasze wybiera posłów, jakich uważa dla siebie za pożądanych, my nie pragniemy, aby pomiędzy ekspropryatorami znaleźli się nasi przyjaciele polityczni".

*

Narodowa demokracya odpowiada na żądania „realistów" i „postępowców" w protokole posiedzeń delegacyi koncentracyi stronnictw, w następujący sposób:

„Prezydyum, z natury rzeczy, musi wyobrażać Koło i musi być bezpośrednio przed Kołem odpowiedzialne za swoje czynności; jeden i drugi wzgląd doznawałby szwanku w razie przyjęcia proponowanej przez polską partyę postępową zasady, byłyby to już bowiem nie wybory przedstawicieli Kola polskiego, lecz wybory przedstawicieli stronnictw reprezentowanych w łonie Koła, i takie rozczłonkowanie Koła, przy samym ustroju wyboru jego przedstawicielstwa, sprzeciwiałoby się pojęciom Koła, jako solidarnego przedstawicielstwa narodowego w parlamencie ogólno-państwowym. Wogóle tedy żadne względy istotne nie uzasadniają wniosku, o którym mowa, a natomiast poważne i zasadnicze względy przyjąć go nie pozwalają Jeżeli zaś stronnictwo polsk. partyi postępowej i łączące się z niem w tej mierze stronnictwo polityki realnej jako pobudkę do rzeczonego wniosku wysuwają potrzebę, ażeby posłom ze stronnictw mniejszości był zapewniony udział w roztrząsaniu dyrektyw politycznych Koła, oraz możność wglądania w czynności wykonawcze, to pierwszemu względowi czyni zadość przyjęta już w roku zeszłym i trwająca nadal zasada, że do komisyi parlamentarnej Koła wchodzą przedstawiciele wszystkich skoncentrowanych stronnictw. Delegacya narodowej demokracyi sądzi, że przy niejakiem rozwinięciu, z tej zasady możnaby właśnie utworzyć w jedynie możliwych, lecz nie krępujących samoistności Koła, granicach — rękojmię dla posłów stronnictw mniejszości, zapewniającą ich udział w czynnościach prezydyalnych, mianowicie dałoby się to osiągnąć przez wprowadzenie zasady, że prezesa Koła w razach potrzeby zastępują w jego czynnościach trzej członkowie komisyi parlamentarnej, powoływani do tego kolejno w przeciągu stale określonego dla wszystkich terminu.

„Przez takie załatwienie sprawy, bez nadmiaru urzędów i tytułów i bez marnowania sił poselskich na urzędy i to, co najważniejsza, bez narzucania Kołu osób rzekomo przez nie obieranych, a więc mających wyobrażać przedstawicielstwo Koła, osiągnęłoby się ten realny skutek, że i posłowie ze stronnictw mniejszości w razach potrzeby istotnie sprawowaliby czynności prezydyalne wprost z racyi należenia swojego do komisyi parlamentarnej. Nakoniec, co się tyczy powoływanej przez polską partyę postępową rzekomej ze strony dwóch obranych partyjnie wiceprezesów potrzeby czuwania nad czynnościami wykonawczemi prezesa, to taką kontrolę może i powinno wykonywać całe Koło, którego każdy członek ma zawsze prawo żądać od prezesa zdania w Kole sprawy z podjętych czynności i z wykonania uchwał Koła.

„Z powyższych zasad delegacya narodowej demokracyi stanowczo sprzeciwiając się wnioskowi polskiej partyi postępowej, proponuje wzamian, jako część uwzględnienia zawartej w owym wniosku zasady, oraz jako załatwienie wniosku „realistów", wyrażonego w ustępie pierwszym ich uwag nad „zasadami regulaminu", ażeby artykuł piąty zasad ogólnych uzupełnić dodatkiem następującym:

„Komisya parlamentarna składa się z trzech posłów przedstawicieli stronnictw (po jednym od każdego), obranych przez Koło. Nadto do grona komisyi parlamentarnej należą prezes i sekretarz Koła. Prezesa Koła w razie potrzeby zastępują w jego czynnościach trzej członkowie komisyi parlamentarnej kolejno, każdy w przeciągu miesiąca".

## KRONIKA.

*Lwów, 4 października.*

— **Kalendarz.**
Sobota (5 października):
Placyda m. — Zasława. — Foky m.
Wschód słońca o godzinie 5·31 rano, zachód słońca o godzinie 4·55 po południu.

---

— **Dzień Imienin Najj. Pana** obchodziła dziś stolica kraju w sposób, jak zwykle, uroczysty.

O godzinie 9 zrana odbyły się we wszystkich trzech kościołach katedralnych . uroczyste nabożeństwa na intencyę Najj. Pana.

W Archikatedrze obrz. łać. celebrował solenne nabożeństwo JE. ks. Arcybiskup Bilczewski w otoczeniu kapituły i licznego duchowieństwa.

Na nabożeństwie byli obecni: JE. P. Namiestnik Andrzej hr. Potocki, JE. P. Marszałek kraju, Stanisław hr. Badeni, liczni przedstawiciele Władz rządowych i autonomicznych, grono oficerów z generalicyą na czele, oraz liczna publiczność.

Po nabożeństwie i uroczystem „Te Deum" odspiewał chór katedralny Hymn ludowy. Podczas nabożeństwa oddział 30 batal. strzelców tworzył szpaler honorowy.

Podobne uroczyste nabożeństwa odbyły się przy udziale władz rządowych, autonomicznych i wojskowych w cerkwi metropolitalnej św. Jura, w Archikatedrze ormiańskiej, tudzież w cerkwi obrządku gr. oryentalnego.

W cerkwi św. Jura wziął udział w nabożeństwie P. Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś, w Archikatedrze ormiańskiej radca Dworu Czeżowski, a w cerkwi obrządku gr.-oryent. starosta Harasymowicz.

Modły na intencyę Najj. Pana odmawiano także i w świątyniach innych wyznań. Młodzież szkół średnich uczestniczyła w nabożeństwach w kościołach parafialnych.

Z gmachów rządowych i wieży ratuszowej powiewają flagi o barwach Państwa.

Na ręce JE. Pana Namiestnika złożyła po nabożeństwie Reprezentacya miasta Lwowa z prezydentem Ciuchcińskim i wiceprezydentem dr. Rutowskim wiernopoddańcze życzenia w imieniu stolicy.

— **Z powodu zgonu hr. Adamowej Potockiej** także Najd. Arcyksiążę Karol Stefan nadesłał depeszę z wyrazami głębokiego współczucia.

— **U JE. P. Namiestnika** Andrzeja hr. Potockiego jawiła się wczoraj po południu deputacya Koła polskiego w Wiedniu, złożona z Prezesa p. Abrahamowicza i Wiceprezesów pp. dr. Dulęby, dr. Głąbińskiego i ks. Pastora, imieniem której przemówił JE. Abrahamowicz, wyrażając P. Namiestnikowi gorące współczucie Koła polskiego.

— **JE. Karol hr. Lanckoroński,** członek Izby panów, bawi we Lwowie.

— **Jubileusz trzech pedagogów.** Profesorowie tutejszego seminaryum nauczycielskiego męskiego pp.: Michał Chrupowicz, Bronisław Sokalski i Bazyli Tysowski obchodzili w dniu wczorajszym 30-letni jubileusz pracy nauczycielskiej.

Z okazyi tego jubileuszu odprawiono wczoraj na intencyę jubilatów nabożeństwo w kościele św. Maryi Magdaleny, w którem wzięło udział grono nauczycielskie i młodzież zakładu, poczem w sali internatu Piramowicza odbył się na ich cześć uroczysty poranek.

Wieczorem koledzy jubilatów wydali dla nich bankiet.

— **Z dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie.** Z dniem 1 października b. r. zmienia się dotychczasową nazwę stacyi Enzesfeld, położonej na szlaku kolejowym St. Pölten-Leobersdorf, na Enzesfeld - Lindabrunn.

— **Proboszczem cerkwi Przemienienia** przy ul. Krakowskiej został zamianowany ks. Jan Dawidowicz, dotychczasowy wikary Wołoskiej cerkwi.

— **Do naśladowania.** W Wenecyi przybyła od lat kilku nowa atrakcya dla tysięcy odwiedzających ją turystów ze wszystkich świata krańców. Mamy na myśli założenie galeryi obrazów i rzeźb współczesnych mistrzów pendzla i dłuta. Sam fakt powstania jeszcze jednej galeryi w mieście, przepełnionem skarbami sztuki

i wielowiekowej kultury, nie zasługiwałby na specyalne podniesienie; uwagę pragniemy jedynak zwrócić na sposób tworzenia bogatych tych zbiorów. Pod każdem dziełem widnieje metalowa tabliczka z napisem, kto dany obraz złożył w darze. Tabliczki te mówią bardzo wiele, świadczą bardzo dobitnie o kulturze społeczeństwa, o jego zamiłowaniu dla sztuki i odczuciu potrzeby popierania jej stałego i wydatnego. Przed dwoma czy trzema laty nowa galerya liczyła kilkadziesiąt dzieł sztuki; dzisiaj wynajęto dla niej tymczasowo cały pałac o kilkunastu, wypełnionych już olbrzymich salach, a między ofiarodawcami znajdujemy obok króla, królowej, królowej-matki, przedstawicieli wybitnych rodów, municypium weneckiego — Izbę handlową i przemysłową, banki, towarzystwa asekuracyjne, stowarzyszenia hotelarzy, oberżystów, kupców, przemysłowców, gondolierów i t. p. Każde z nich nabywa corocznie jakieś nowe dzieło i składa je w ofierze własnemu społeczeństwu. Jakiż to piękny przykład do naśladowania, jaka dobra nauka dla tych wszystkich, którzy co najwyżej zdobyć się mogą na krytykę, paraliżującą nieiednokrotnie najlepsze zamiary, najpiękniejsze projekty....

— **Egzaminy piśmienne** pod nadzorem kandydatów zawodu nauczycielskiego w gimnazyach i szkołach realnych, oraz kandydatek tegoż zawodu w liceach żeńskich, odbędą się we Lwowie w dniach 25 i 26 b. m., poczem nastąpią egzaminy ustne. Kandydaci i kandydatki, którzy zamierzają w tym terminie przystąpić do egzaminu, winni o tem zawiadomić dyrekcyę komisyi egzaminacyjnej co najpóźniej do dnia 19 b. m.

— **Ankieta w sprawie szkolnictwa handlowego** odbędzie się w poniedziałek, dnia 7 b. m., o godzinie 7 wieczorem w sali ratuszowej.

— **Zebrania towarzyskie** z okazyi IV. krajowego zjazdu Ligi pomocy przemysłowej, a to wieczornica w sobotę, 5 b. m., o godzinie 8 wieczorem i obiad w niedzielę, 6 b. m., o godzinie 2 po południu, odbędą się w sali hotelu Francuskiego, a nie Europejskiego, jak w niektórych zaproszeniach mylnie podano.

— **Wiec** w sprawie sejmowej reformy wyborczej odbędzie się dziś, w piątek, o godzinie pół do 7 wieczorem w sali Towarzystwa pedagogicznego.

— **Konkurs na stypendya.** Komitet galic. Towarzystwa gospodarskiego ogłosił konkurs na trzy stypendya po 800 K. rocznie dla słuchaczów wydziału leśnego Akademii ziemiańskiej w Wiedniu. Ubiegający się o to stypendyum winni do 15 b. m. nadesłać do Komitetu (ul. Karola Ludwika 3) podania z dołączeniem: świadectw szkolnych, metryki chrztu, świadectwa ubóstwa, zobowiązania wstąpienia do służby państwowej po ukończeniu nauk. Stypendya powyższe przyznaje się na jeden rok. Warunkiem wypłaty i dalszego otrzymywania stypendyum jest zdawanie z dobrym postępem przepisanych kollokwiów i egzaminów.

— **Kółko zabawowe drukarzy lwowskich** urządza w niedzielę, 6 b. m., w lokalu własnym (ul. Piekarska l. 18) przedstawienie amatorskie, połączone z produkcyami „klubu mandolinistów".

— **Fonograf dla celów biurowych.** Właściciel przeniesionej z Poznania do Lwowa fabryki instrumentów muzycznych i wyrobów mechanicznych p. Franciszek Niewczyk, dokonał bardzo interesującego wynalazku. Ulepszając znacznie urządzenie fonografu amerykańskiego „Columbia" przez dodanie przyrządu regulującego dowolnie ruch wałka — pozwalającego na robienie pauzy między słowami, a nawet na dzielenie pojedynczych wyrazów — stworzył p. Niewczyk ze swego fonografu doskonały aparat do dyktowania, automatycznego stenografowania dowolnych dyktatów, które odbierać można natychmiast lub później i przenosić za pomocą maszyny do pisania na papier. Aparat p. Niewczyka stwarza konkurencyę coraz niezbędniejszej, ale też i coraz kosztowniejszej biurowej stenografii, stosowanej dziś w każdym kantorze, biurze i t. p. Pierwszy egzemplarz aparatu p. Niewczyka, zakupiony przez biuro Ligi pomocy przemysłowej, poddany zostanie w tych dniach publicznej próbie, a mianowicie w sobotę 5 b. m. o godzinie 8 wieczorem na zebraniu towarzyskiem w hotelu francuskim z okazyi krajowego Zjazdu Ligi pomocy przemysłowej.

— **Statystyka śmiertelności we Lwowie.** W drugiej połowie września zmarło we Lwowie ogółem osób 172. Z tego wskutek gruźlicy 43, zapalenia płuc 6, wady serca 14, raka 9, chorób kiszkowych 30, chorób nerkowych 5, chorób mózgowych 4, kiły (syfilisu) 1, wąglika 1, tyfusu brzusznego 5, szkarlatyny 2, zabójstwa przez ranę kłutą w czaszce 1, samobójstwa przez poderżnięcie gardła brzytwą 1, przypadkowej śmierci przez oparzenie II. i III. stopnia 2, przypadkowej śmierci przez upadek z wysokości i złamanie kręgosłupa a w następstwie zapalenia płuc 1, uwiądu starczego 20, braku sił żywotnych 11, poronień 16.

△ **Znaleziono:** na Wysokim Zamku damską torebkę popielatą z kwotą 9 koron 14 hal.

△ **Zgubiono:** złoty łańcuszek, zakończony wisiorkiem w formie gwiazdy, ozdobionej trzema brylancikami; złotą bransoletkę, wartości 160 K.; w przechodzie ulicami Śniadeckich i Leona Sapiehy 420 K. w banknotach; w ul. Polnej pulares, zawierający około 20 K. i 4 kupony sklepu p. Włodka; kartę kolejową wolnej jazdy I. klasą, opiewającą na nazwisko dr. Eugeniusza Lewickiego; damski złoty krótki łańcuszek z brelokiem, wartości 70 K.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica z fabryki Henryka Blumenfelda, Franciszek Sempkowski, jadąc wczoraj szybko ulicą św. Kingi, najechał na 7-letnią Blimę Welkerównę, córkę handlarki nafty. Dziecko dostawszy się pod koła wozu odniosło znaczne obrażenia, które opatrzyło wezwane pogotowie Towarzystwa ratunkowego.

△ **Zbłąkany chłopiec.** W ulicy Brajerowskiej przytrzymał wczoraj patrolujący tam żołnierz policyjny zbłąkanego chłopca w wieku dwu lat, ubranego w popielatą sukienkę.

Chłopca oddała policya w opiekę komisaryatu II. dzielnicy.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** Dwudziestoczteroletni Grzegorz Tać, czyszcząc konia swego służbodawcy, ugodzony został przez niego tak nieszczęśliwie kopytem w brzuch, iż padł nieprzytomny na ziemię. W stanie nierokującym wcale nadziei utrzymania go przy życiu, odwiozło pogotowie Towarzystwa ratunkowego Tacia do szpitala powszechnego.

△ **Znaczna kradzież.** Ze Szczerca nadeszła do tutejszej policyi wiadomość, że w nocy z 3 na 4 b. m. skradziono na szkodę zamieszkałego tam Dawida Hilla pierścień z brylantem, złoty zegarek i inne przedmioty ze złota łącznej wartości przeszło 1000 kor.

△ **Kronika policyjna.** P. Franciszkowi Skrzyszewskiemu skradziono wczoraj z placu Bernardyńskiego żółty wózek wraz z koniem siwej maści.

Do mieszkania p. Stanisława Dorosza, prywatnego oficyalisty, zamieszkałego przy ul. Sienkiewicza l. 10, przybył 19-letni Józef Łotocki i skradł w czasie wizyty nowy płaszcz.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Józef Horodyński, b. właściciel dóbr i weteran z r. 1863/4, w 65 roku życia;

w Chodorowie, Marya z Górskich Jarmundowa, wdowa po inżynierze, w 80 roku życia.

— **Samobójstwo.** W hotelu Europejskim w Krakowie w nocy z wtorku na środę odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w prawą skroń, 24-letni Adolf Monderer, inżynier, zatrudniony stale w Peggau, w Styryi, w fabryce maszyn elektrycznych Bussa. Powód samobójstwa nieznany.

— **Bierny opór na kolejach prywatnych.** Z Wiednia telegrafują: Dyrekcya Towarzystwa kolei państwowych donosi, że uchwalono uregulowanie poborów całego personalu kolejowego. Powzięta uchwała w ogólności identyczną jest z onegdajszą uchwałą kolei północno-zachodniej. Płace robotników i robotników akordowych podwyższono, a czas pracy w warsztatach skrócono. Niedziela po południu ma być wolną; robotnicy warsztatowi otrzymywać mają także urlopy.

— **Kongres farmaceutów.** Wczoraj rozpoczął obrady w Wiedniu kongres delegatów stowarzyszeń farmaceutycznych z całej Austryi.

— **Ospa w Wiedniu.** Wczoraj stwierdzono w Wiedniu nowy wypadek ospy w dzielnicy XVIII.

— **Katastrofa w kopalni.** Z Zakolan (Czechy) telegrafują: Do kopalni węgla wtargnęła woda i zalała pracujących tam robotników. Po dłuższej akcyi ratunkowej udało się wydobyć pięciu z nich. Szósty w chwili wydobycia dawał znaki życia, ale zmarł podczas transportu do szpitala. Identyczności jego nie zdołano stwierdzić. Akcya ratunkowa trwa dalej.

— **Katastrofa kolejowa.** Na stacyi Mori — jak telegrafują z Trydentu — zdarzyła się wczoraj katastrofa kolejowa. Pospieszny pociąg austryacki, dążący z Ala, spóźnił się i wskutek błędnych sygnałów najechał na maszynę będącą w ruchu. Dwie panie Włoszki, jadące tym pociągiem, są ciężko ranne. Również ciężko ranne są dwie osoby z personalu kolejowego.

— **Hojny dar.** Hr. Józef Przeździecki ofiarował wileńskiemu Towarzystwu przyjaciół nauk dom murowany, położony za Żelaznym mostem. Dom ten, mający wygląd prześlicznego pałacyku, mieścił do niedawna bibliotekę hr. Tyzenhauzów, — od dziś staje się stałą siedzibą Towarzystwa, mającego najpiękniejsze zadania kulturalne. Hr. Przeździeckiemu należy się głęboka wdzięczność społeczeństwa polskiego za ten dar wspaniały.

— **Nieudały zamach na naczelnika straży ziemskiej.** Z Włocławka donoszą: Na stacyi Czerniewice pod Włocławkiem strażnicy ziemscy, oczekując na przyjazd naczelnika swego, kapitana Wierszynina, aresztowali dwu mężczyzn, którzy mieli dokonać zamachu na jego życie. Przy aresztowanych znaleziono dwa nabite browningi, oraz zapasowe magazyny. Ujęci nazwiskiem Noga i Malicki, wyrazili żal z powodu nieudanego napadu, grożąc zemstą ze strony towarzyszów. Naczelnik straży ziemskiej, dowiedziawszy się, że ujęci wysiedli o cztery wiorsty przed stacyą Czerniewice, ze strażnikami i żandarmeryą kolejową udał się plantem i na 4 wiorście dokonał rewizyi u dróżnika. W piecu u niego znaleziono dwa rewolwery i kilka proklamacyj. Ujęci bojowcy kilka tygodni temu zbiegli z więzienia w Brześciu Kujawskim.

— **Echa morderstwa Silbersteina w Łodzi.** Z Łodzi donoszą: Na zarządzenie generał-gubernatora z uwięzionych robotników za zamordowanie Silbersteina, 128 osób, między niemi 13 kobiet, skazanych zostało na zesłanie w odległe gubernie.

— **Napad na pociąg.** O napadzie na pociąg kolejowy dążący z Odessy do Podwołoczysk donoszą następujące jeszcze szczegóły: Na pociąg napadło około 40 młodych ludzi w przebraniu. Po pięciu z nich weszło do każdego wozu, uspokajali podróżnych i grozili, by nikt nie wychylał głowy przez okno, w przeciwnym razie zostaną zastrzeleni! Potem weszli do wozu pocztowego, zastrzelili budnika, stojącego obok zwrotnicy, konduktora, pomocnika pocztowego i żandarma; rzucili kilka bomb pod wóz pocztowy, który się rozerwał i wraz z dwoma innymi wozami, zaczął się palić. W wozie pocztowym znajdowało się dużo pieniędzy, nic jednak nie udało się złoczyńcom zrabować. Wszyscy napastnicy, z których jeden odniósł ranę, umknęli bez śladu. Z podróżnych tylko jeden w oko ranny, reszta ocalała. Między podróżnymi znajdował się również dr. Kramarz, poseł do Rady państwa.

Pół godziny po napadzie, nadjechał pociąg ratunkowy z Odessy, który zabrał podróżnych napowrót.

P. dr. Kramarz uwiadomił z Podwołoczysk telegraficznie rodzinę o swem szczęśliwem ocaleniu.

Wczoraj dr. Kramarz przejeżdżał przez Lwów, a jeden z dziennikarzy lwowskich interwiewował go o bliższe szczegóły napadu. Dr. Kramarz opowiadał:

„Wracałem pociągiem Odessa-Kijów, który ma połączenie do Podwołoczysk i do Pragi. Pociąg wyjeżdża o godzinie 9 wieczorem. Na 18 wiorście na polu usiłowano zatrzymać pociąg fałszywymi sygnałami, co się jednak nie udało. Nagle jednak pięciu ludzi znajdujących się wewnątrz zatrzymało pociąg. Nim się jeszcze można było zoryentować, co właściwie zaszło, ludzie ci zawołali:

— Nie ruszać się z miejsc! Przy najmniejszym odruchu rzucamy bomby, które mamy przy sobie i zginiecie na miejscu!

Wszystkich pasażerów ogarnął paniczny strach, nikt nie miał odwagi wołać o pomoc lub alarmować straż.

Po tym wstępie rabusie rzucili się na kasę ambulansową, musieli jednak staczać walkę z żandarmeryą, która chroniła kasy. Wśród ogólnego przerażenia padł strzał, który śmiertelnie ugodził jednego z żandarmów. — Żandarm ten wkrótce skonał.

Paniczny strach, jaki opanował wszystkich na widok tego napadu, wzmógł się, gdy nagle przed oczyma naszemi buchnęły płomienie, oświetlające blaskiem swym straszne sceny, jakie rozgrywały się w wagonie. Płomienie wychodziły z dwóch wagonów, które z zewnątrz, zdaje się, oblano naftą i podpalono. Nikt nie próbował nawet gasić tego pożaru. Kto mógł, uciekał, pozostawiając na miejscu pakunki swoje i choćby najbardziej wartościowe rzeczy, zadowolony, że bodaj uratuje życie.

Podczas, gdy na zewnątrz pociągu, groźny obraz przedstawiały płonące wagony, wewnątrz rabusie strzelali do służby kolejowej, raniąc ciężko jednego z konduktorów i jakiegoś banmistrza. Z pasażerów, zdaje się, nikt nie odniósł szwanku, skończyło się tylko na strachu. Napastnicy mieli wygląd ludzi inteligentnych.

Po upływie godziny przybyło wojsko, które otoczyło pociąg — i dopiero pod osłoną bagnetów ruszyliśmy dalej. Napastnicy ulotnili się".

## Kronika prowincyonalna.

§ Nieszczęśliwy wypadek. Z Horodenki donoszą: Od tygodnia bawi w Horodence komisya wojskowa klasyfikująca konie z okolicznych wsi i dworów do służby wojskowej. W chwili badania koni przez weterynarza, jeden z nich kopnął stojącego obok byłego zastępcę burmistrza miasta p. Bokłaszczuka tak nieszczęśliwie, że uderzony upadł bezprzytomny i w tym stanie odwieziono go do domu.

§ Zabójstwo. Z Niemirowa donoszą: Do aresztów tutejszego sądu powiatowego odstawiła onegdaj żandarmerya włościanina Iwana Tymczyszyna pod zarzutem zbrodni zabójstwa. Tymczyszyn pokłóciwszy się ze swym sąsiadem Wasylem Klebanem, wszczął z nim bójkę, podczas której ugodził tak silnie nożem Klebana w okolicę serca, iż ten na miejscu wyzionął ducha.

§ Śmiertelny wypadek. Z Bochni donoszą: Włościanin wsi Wyżyce, Józef Bielecki, wywożąc onegdaj nawóz w pole, wywrócił się, skręcając z gościńca na drogę gminną wraz z wozem tak nieszczęśliwie, że przygnieciony ciężarem wozu, zginął na miejscu.

§ W Bogdanówce obok Podwołoczysk zniszczył onegdaj pożar przeszło 40 budynków gospodarczych, wyrządzając znaczną szkodę. — W płomieniach zginęło jedno dziecko.

§ Śmierć pod kołami pociągu. Na szlaku kolejowym Sucha - Maków przy klm. 73¾ znaleziono onegdaj zwłoki przejechanego przez pociąg 17-letniego Jakóba Grubera, kelnera w restauracyi w Suchej.

§ Śmierć dziecka w płomieniach. W miasteczku Chrzanowie w szopie mieszczanina Franciszka Brożka wybuchł onegdaj pożar, który zniszczył szopę doszczętnie. W płomieniach zginął 8-letni syn Brożka, który prawdopodobnie spał w tej szopie.

§ Doraźny wyrok. Z Cieszanowa donoszą nam: W gminie Załuże na obejściu włościanina Andrzeja Łucko schwytano onegdaj w nocy znanego w okolicy złodzieja Hryńka Biłyka, przyczem go tak pobito, iż Biłyk na miejscu wyzionął ducha.

§ Trzy gospodarstwa włościańskie — jak donoszą z Rawy ruskiej — padły w tych dniach ofiarą płomieni w przysiółku Potoki ad Teniatyska. Szkoda wynosi 3100 kor. i nie była ubezpieczona. Ogień powstał wskutek nieostrożności.

## Kronika zagraniczna.

* Eksplozya. W fabryce brykietów węglowych w Kolonii nastąpiła wczoraj eksplozya pyłu, przyczem siedm osób odniosło ciężkie poparzenia.

* Zawalenie się starożytnej wieży. W Grazzano Monferrato, koło Turynu, runęła przed kilkoma dniami wspaniała, średniowieczna dzwonica (campanile), zaliczona do włoskich pomników narodowych. Katastrofa miała miejsce o godzinie 2 w nocy i na szczęście ofiar w ludziach nie było. Zwaliska wieży uszkodziły kościół i sąsiednią kanonię.

* Morderstwo rabunkowe w cyrku. Sąd przysięgłych w Monachium skazał właściciela cyrku Niederhofera za zamordowanie Hendschla na karę śmierci.

* Wyroki śmierci. Sąd wojenny w Petersburgu skazał na śmierć przez powieszenie ośmiu robotników fabryki tkackiej w Narwi, oskarżonych o zamordowanie dyrektora fabryki Pelcera.

* Napad na kasę. Wczoraj rano trzej ludzie wpadli do biura kontroli urzędu telegraficznego w Omsku w chwili wypłacania urzędnikom pensyj. Zastrzelili kasyera i zranili 5 osób, z tych trzy ciężko. Podczas pościgu sprawców jeden z nich się zastrzelił, gdy widział niemożliwość ucieczki; innych zdołano schwytać. Jeden z nich liczy lat 16 i jest studentem gimnazyalnym.

* Katastrofa w kopalni. W stanie Texas, Ameryki Północnej, zapadła się pewna kopalnia, przyczem poniosło śmierć 130 robotników.

## Taktyka Maurów.

Żywy obraz walk Francuzów i Maurów pod Casablanką daje p. Hubert Jacques w *Matin*. Przedewszystkiem okazuje się, że sposób wojowania Arabów atakujących jest prawie zupełnie taki, jakiego taktyka nowoczesna uczy.

„Wracam właśnie z linii bojowej — pisze p. Jacques — spędziłem tam część dnia i od czasu do czasu z karabinem w ręco opuszczałem zakrycie, aby brać udział w ogniu, jaki nasi legioniści i strzelcy na szturmujące ciągle oddziały jazdy mauretańskiej utrzymują.

Obóz właśnie co odparł atak powszechny. Cała artylerya sypie naraz ognia i świetnie kierowanymi strzałami okrywa cały na sześć do ośmiu kilometrów rozciągający się teren. Jedna baterya dział marynarskich pod komendą podporucznika marynarki strzela bez przerwy i srodze pustoszy szeregi arabskie. Zarazem słychać suche trzaskanie mitraljez. ziejących 60 strzałami na minutę w nieprzyjaciela.

Okopy na długość czterech czy pięciu kilometrów zajęte są legionistami i tyraljerami, nieustannie strzelającemi. Ogień wre na całej linii. Dokoła na świeżo mnóstwo nieźle wycelowanych kul mauretańskich.

Skoro się ukaże nad okopem sylweta oficera, już go wita deszcz kul. Dziwi mię to, że straty nasze nie są znaczniejsze.

Ośmiu mniej więcej ciężko rannych wynoszą z rowu strzeleckiego, w którym leżę. Nawet w obozie dostaje się ludziom i koniom.

Musiano ściągnąć chorągiew z namiotu generała Drude, ponieważ służyła za cel Maurom. Kilka kul przedziurawiło namiot.

Żywość ognia naszego nie zdoła Maurów zniechęcić. Nieustannie atakują z odwagą i pogardą śmierci uznania godną. Nie zrażają ich straty okropne.

„Ludzie ci — powiedział gen. Drude — manewrują całkiem tak samo, jak my. Patrzcie, jak ci jeźdźcy drobnymi oddziałami po 20 do 30 z za wzgórza wypadają po tyraljersku. Strzelają i znikają. Za nimi wypełzają oddziały po 150 do 200 strzelców pieszych, ogłędnie wyzyskując w terenie każdą osłonę, poczem salwa regularna następuje.

Wcalebym się nie dziwił, gdyby korzystając z nocy próbowali podkopywać się rowa-

mi i pod tą osłoną ku nam się podsuwać. Bo niezawodnie ostatecznym celem ich jest, wziąć szturmem nasz obóz. Ale jest to zresztą pospolita taktyka Maurów, nawet gdy między sobą walczą.

„Na szczęście ludzie nasi biją się ze swoją przysłowiową walecznością i nie wiedzą, co to trwoga.

Pod wieczór, około godziny 5, zdawało się, że zapał Maurów atakujących trochę wolnieje. Zjawiają się w szczuplejszej liczbie na prawem skrzydle naszej pozycyi. W lot rzuca się z obsadzonego przez nas domu kompania strzelców z bagnetami na nieprzyjaciela. Wywiązuje się zacięta walka męża z mężem. Trzeba dwie kompanie wypuścić na Maurów na pomoc kompanii pierwszej. Przyparci bagnetami, trzebieni bliskim ogniem, zwracają się wreszcie Maurowie do ucieczki. Jest to jakby znak do rozproszenia się powszechnego. W lot znikają we wszelkich kierunkach za wzgórzem i po warze boju nastaje nagle cisza".

## Notatki literacko-artystyczne.

**Z muzyki.** (Pucciniego „Tosca" z p. Zboińską-Ruszkowską).

Tosca na scenie lwowskiej ma szczęście do dobrych przedstawicielek. Prócz jednej p. Darclée nadwerężonej głosowo, wszystkie poprzednie wykonawczynie tej partyi pozostawiły wspomnienia jak najlepsze pod każdym względem. Dzisiaj poznaje Lwów nową bohaterkę puccinowskiej opery w osobie p. Ruszkowskiej. Jej Tosca jest znowu postacią poważną i wykończoną, zrównoważoną scenicznie i wokalnie. Muzykalny słuchacz podziwiać musi u artystki szlachetny sposób traktowania każdej frazy przy równoczesnem uplastycznianiu jej w grze konsekwentnej i jak najpiękniej obmyślonej. Zaletą p. Ruszkowskiej jest i to, że nic nie przejaskrawia i nie stara się być zbyt realną, wskutek czego widz nie uczuwa wstrętu w scenach końcowych drugiego aktu. Harmonia w przeprowadzeniu Toski p. Ruszkowskiej jest dowodem dojrzałości artystycznej i całkowitego opanowania trudnej partyi. Jedyny wykonawca Cavaradossiego p. Dianni nie ma w tej roli rywala. Mimo to nie zaniedbuje p. Dianni żadnej sposobności, by dalej ją pogłębiać i cyzelować. To jest też główną przyczyną, że włoskiego śpiewaka słucha się zawsze z rosnącem zadowoleniem. P. Okoński jako Scarpio był dobrze dysponowany. Na pochwałę jego zapisać należy, że także zawsze stara się o zachowanie artystycznej miary. A partyę Scarpii „przegrać" to nie tak trudno.

Wzmianka pochlebna należy się pp. Jelińskiemu i Miłoszy, którego Spoletta, wzorowany na p. Malawskim był poprawny. Orkiestra pod wodzą p. Ribery nie nadużywała efektów dynamicznych. *D. Baranowski.*

**Conan Doyle** „Z przygód Sherlocka Holmesa" Lwów, nakładem H. Altenberga 1907.

*(w)* Conan Doyle jest pisarzem dzisiaj najpopularniejszym po Kipplingu w Anglii, a może i na kontynencie. Wzbogacił on literaturą światową słynnemi przygodami detektywa prywatnego Sherlocka Holmesa, które nie wzorując się bynajmniej na zmanierowanych już formach romansu kryminalnego, tworzą nowy zupełnie typ piśmiennictwa beletrystycznego.

Powodzenie swoje, naprawdę wyjątkowe, zawdzięcza Conan Doyle wrodzonej sobie zdolności utrzymania w jednakiem napięciu uwagi i zainteresowania czytelnika środkami bardzo prostymi.

Wyobraźnia autora przenosi nas nieraz w krainy dostępne tylko fantazyi romansopisarza, i nie mające nic zgoła wspólnego z prawdopodobieństwem życiowem, a jednak styl jego jędrny i lapidarny, silny i niewzruszony szkielet logiczny akcyi sprawiają, że myśl nasza idzie posłusznie za tą wzorzystą kanwą cudownej opowieści, zapominając o jej bajkowym, sensacyjnym podkładzie.

Dzieła Conana Doyle przełożono na wszystkie języki nowożytne. W Niemczech rozeszło się 8 tomowe wydanie „Przygód Sherlocka Holmesa" w 75 nakładach, w Polsce spopularyzowała je prasa codzienna, zasilana przez dwa lata utworami tego niezwykle utalentowanego Anglika.

Obecnie ukazało się u nas nowe wydanie książkowe nowel Doylea. Obejmują one kilka pomniejszych opowiadań dr. Watsona, wyjętych z ostatniej seryi „Przygód Sherlocka Holmesa". Czytelnik znajdzie w nich lekturę bardzo zajmującą, która zapozna go doskonale z oryginalnym rodzajem twórczości angielskiego pisarza. Szkoda tylko, że trafnemu doborowi nowel nie odpowiada przekład polski — niedbały i nie wolny od rażących błędów.

*(ch)* **Albert Stahl,** nakładca utworów najmłodszych polskich kompozytorów w Berlinie (Potsdamerstr. 39) zapowiedział wydanie nowych utworów fortepianowych, pieśni i orkiestrowych partytur Fitelberga, Karłowicza, Różyckiego oraz Szymanowskiego.

*(ch)* **Nowe opery włoskie.** Leoncavallo pracuje nad operą „Camicia rossa" (tekst Artura Colautti), Puccini nad operą „Marie Antoinette" (tekst Illiki i Schürmana), Alfano nad „Księciem Zilah" (tekst Illiki), Samara nad operą „Mademoiselle de Belle Isle". Opera Leoncavalla „Maya" będzie przedstawioną w Monte-Carlo. Mascagni nosi się z zamiarem porzucenia komponowania — najwyższy czas!

**Z Filharmonii lwowskiej.** Leon Slezak, nadworny śpiewak Opery wiedeńskiej, zawita wreszcie do naszego miasta i da się słyszeć dnia 10 b. m. w sali Filharmonii. Bilety na ten koncert sprzedaje już kasa Filharmonii jak zwykle od godz. 9—12 przed południem i od 3—6 po południu.

**Z teatru** piszą: „Andrzej Chenier" opera Giordana, która będzie wystawioną na scenie lwowskiej, po raz pierwszy we czwartek 10 b. m., jest jedną z tych oper ostatniej doby, które na wszystkich scenach europejskich mają największe powodzenie.

Tytułową partyę śpiewał w Warszawie p. Dygas, który i u nas śpiewać ją będzie — Główną partyę „Magdaleny" wykona pani Bohuss, — partyę barytonową „Gerarda" śpiewać będą naprzemian pp. Okoński i Ludwig. Próby sceniczne z tej niezwykle pięknej i efektownej opery odbywają się codziennie pod kierunkiem pp. Floryańskiego i Ribery.

Kasa zamawiań sprzedaje już bilety na powyższą premierę.

**Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.**

Dziś w piątek, po raz drugi „Budowniczy Solnes", sztuka w 3 aktach H. Ibsena.

W sobotę, o godz. pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej „Śluby panieńskie", komedya w 5 aktach Al. hr. Fedry, ojca, z udziałem pp. Gostyńskiej, Trapszo Ireny, Fiszera, Nowackiego, Wostrowskiego i Walewskiego. W roli „Anieli" debiut panny Wandy Morawskiej, uczenicy p. Teofili Nowakowskiej.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem „Opowieści Hofmana", opera fantastyczna w 4 aktach Jakóba Offenbacha; gościnny występ Ireny Bohuss i Ignacego Dygasa.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu „Baron cygański", opera komiczna w 3 aktach J. Straussa.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz czwarty „Lilla Weneda", tragedya w 5 aktach Juliusza Słowackiego.

W poniedziałek, po raz trzeci „Budowniczy Solnes" sztuka w 3 aktach H. Ibsena.

We wtorek, po raz czterdziesty ósmy „Wesoła wdówka", operetka w 3 aktach Fr. Lehara, z panią Miłowską.

We środę, po raz pierwszy „W szponach" (La Griffe), sztuka w 3 aktach H. Bernsteina; pierwszy występ Romana Żelazowskiego.

We czwartek, po raz pierwszy „Andrzej Chenier", opera historyczna w 4 aktach, słowa L. Illica, muzyka Umberta Giordano; gościnny występ Ireny Bohuss i Ignacego Dygasa.

## Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: ks. Wincentego Czajkowskiego na duchownego członka obrz. rzym. kat. do Rady szkolnej okręgowej w Złoczowie; Jana Filipa, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Pnikucie, na reprezentanta zawodu nauczycielskiego do Rady szkolnej okręgowej w Mościskach; dr. Gustawa Holzera na delegata Rady powiatowej do Rady szkolnej okręgowej w Rzeszowie; zamianowała zastępcami nauczycieli w szkołach średnich: Zygmunta Passowicza w V. gimnazyum we Lwowie; Jana Mydlarza, Franciszka Sokołowskiego i Jana Bobina w gimnazyum w Stryju; Maksymiliana Kochmana w gimnazyum w Brodach; Teofila Wojtunia w gimnazyum w Sanoku; Juliana Onofra w gimnazyum z ruskim językiem wykładowym w Przemyślu; Romana Kobierskiego i Rudolfa Sobola w gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu; Jana Gruchałę i Józefa Skoczylasa w II. szkole realnej we Lwowie; Józefa Juliana Chmiela w szkole realnej w Jarosławiu; Józefa Wątorka i Wacława Hoffa w szkole realnej w Krośnie; przeniosła zastępców nauczycieli w szkołach średnich: Adolfa Jampollera z gimnazyum w Sokalu do gimnazyum w Złoczowie; Antoniego Rozmusa z gimnazyum IV. we Lwowie do gimnazyum V. Lwowie; dr. Jana Merunowicza z gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie do gimnazyum VII. we Lwowie; Jana Syruczka z gim. w Jaśle i Wiktora Bazanowskiego z gimnazyum w Gorlicach do gimnazyum w Sanoku; Feliksa Czerwińskiego z gimnazyum w Sanoku do filii gimnazyum z polskim językiem wykładowym w Tarnopolu; Zyszę Bassa ze szkoły realnej w Tarnopolu do szkoły realnej w Śniatynie; Józefa Kaniaka ze szkoły realnej w Śniatynie do gimnazyum w Wadowicach; Alfreda Brzeczkę z gimn. II. we Lwowie do męskiego seminaryum nauczycielskiego w Tarnopolu.

Rada szkolna krajowa zamianowała: Wiktora Kuźniara i Józefa Wesołowicza, zastępcami nauczycieli w męskiem seminaryum nauczycielskiem w Krakowie; Maryę Radwańską, zastępczynią nauczycielki w żeńskiem seminaryum nauczycielskiem w Krakowie; Józefa Jankiewicza, nauczyciela 6-klasowej szkoły męskiej w Zaleszczykach, zastępcą nauczyciela w męskiem seminaryum nauczycielskiem w Tarnopolu; ks. Kazimierza Gutwińskiego, nauczyciela religii rz. k. szkoły wydziałowej żeńskiej w Tarnopolu, zastępcą nauczyciela religii rzym. kat. w męskiem seminaryum nauczycielskiem w Tarnopolu; zamianowała w szkołach ludowych: ks. Antoniego Michalskiego, nauczycielem religii rzym. kat. 3-klasowej szkoły wydziałowej żeńskiej połączonej z pospolitą w Drohobyczu; Henryka Krysakowskiego, nauczycielem 5-klasowej szkoły w Strzyżowie; Piotra Janiowa, nauczycielem 5-klasowej szkoły męskiej w Starym Samborze; Bronisławę Wójcikównę, nauczycielką 4 klasowej szkoły w Tłustem; Wiktora Balickiego, nauczycielem 4-klasowej szkoły pospolitej męskiej połączonej z wydziałową w Samborze; Karola Stangenberga i Emila Sienkiewicza, nauczycielami 4-klasowej szkoły męskiej w Grzymałowie; Wilhelminę Szafranównę, nauczycielką 2-klasowej szkoły w Horodyszczu; nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Antoniego Herglotza w Filipowicach; Juliana Pokornego w Baliczach podgórnych; Jana Gawrona w Tymowej; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Wandę Komorowską w Zadach ad Wołoszcza; Jana Posypankę, w Łopuszanach; Pawła Godynia w Starej Wsi; Józefa Chmurę w Bukowinie.

## Tydzień teatralny.

(Repertoar ubiegłego tygodnia. — „Budowniczy Solness" — Projekt cyklu Ibsenowskiego).

Tydzień ubiegły poświęciła scena lwowska Sudermannowi. Wystawiono jego „Łódź kwiatową", która po kilku przedstawieniach zeszła z afisza. Sąd publiczności wypadł więc tu zgodnie ze zdaniem krytyki, która nie mogła dopatrzeć się jakiejkolwiek wartości literackiej, czy scenicznej w ostatniem dziele autora „Honoru".

„Łódź kwiatowa" odpłynęła zatem po przelotnem zaledwie zjawieniu się na widnokręgu na ciche wody zapomnienia.

Spoglądając za nią bynajmniej nie tęsknemi oczyma nasuwa się mimowoli pytanie, czy opłaciło się w ogóle wprowadzać ją do repertoaru. Smutne losy tej sztuki, a właściwie tego sztuczydła, w Berlinie i Wiedniu, powinny były ostrzedz teatr lwowski przed skazanym z góry na zagładę eksperymentem. Pochłonął on wiele pracy i trudów, a nie dał w zamian żadnej korzyści materyalnej i artystycznej, która powinna być decydującym czynnikiem w doborze sztuk przeznaczonych do grania.

Jest to jednak *pium desiderium*, wobec drakońskiego prawa, nałożonego na teatr zarówno przez publiczność jak i rozstrzygające tu względy kasowe, którego następstwem jest ustawiczna, nieuniknona zresztą pogoń za nowością, za wabikiem wypełniającym widownię, za strawą łatwą byle przynętną, bez której nie może istnieć teatr, zależny wyłącznie od poparcia i kaprysu publiczności.

W tych warunkach scena przemienia się w kalejdoskop, w halę aukcyjną literatury dramatycznej, w której pokazują nam co tydzień inną zabawkę, pomalowaną na prędce, na kolor jaskrawy, bijący w oczy, rzucając ją potem na śmietnik, jak połamanego pajaca, któremu jednodniowa jego rola odebrała już prawo do życia, do bawienia tłumu, łaknącego rozrywki.

Sudermann zawiódł pokładane w nim nadzieje. Zastąpił go Ibsen, nie długo wszakże zagości on u nas, bo, oto, z poza kościelnej wieży, na której „Budowniczy Solness" zawieszał w dźwięku harf symboliczne wieńce Prometeja, wyłania się już nowa na widnokręgu gwiazda — tym razem z paryskich sprowadzona bulwarów — gwiazda autora „Złodzieja", „Mamy Colibri", rozgłośnego Henryka Bernsteina, który spotka się tutaj z niezamarłemi jeszcze widmami Hildy Wangel i Solnessa.

Nie wiem, który z tych autorów wyjdzie na tem dobrze. Przypuszczać jednak można, że stroną pokrzywdzoną będzie — Ibsen. Dlaczego? — odgadnąć łatwo. „Budowniczy Solness" ulegnie zapewne w walce konkurencyjnej o powodzenie z najnowszą sztuką Bernsteina, bo jest wobec niej bezbronny. Zamarzyłby o zwycięstwie dopiero wówczas, gdyby oddano mu zbroję jego rycerską i pozwolono stanąć w szeregu tych hufców, jakie wysłał poeta na boje duszy ze światem o prawdę, dobro i piękno życia ludzkiego.

„Budowniczy Solness" nie tworzy bowiem sam dla siebie całości. Jest tylko wstępem, przedmową do tej seryi dzieł, które zakończyły ostatni okres twórczości Ibsena. Poeta stwierdza to zresztą listem, pisanym w r. 1900 do hr. Prozora. Cykl ów, poprzedzony „Heddą Gabler", owym bolesnym dramatem wypaczonego instynktu, obejmuje nadto „Małego Eyolfa". „Johna Gabryela Borkmana" i epilog wielkiej tragedyi, która była przeżyciem ostatnich lat Ibsena — „Gdy my umarli zmartwychwstaniemy...."

Dzieła te stanowią odrębną dla siebie całość. Są także dyametralnie przeciwne rodzajowi dramatu uprawianemu w poprzednim, drugim okresie, a łączy ich jedno królestwo duszy, która w owem usunięciu się zupełnem od realnego świata życia zewnętrznego, przeniknięta jest starczą, co prawda, lecz tem boleśniejszą tęsknotą za — szczęściem, za owym przedziwnie smutnym kwiatem radości i nowej wiosny, po który wyciągają spragnione ramiona Solness i Jan Borkman i ostatni z nich, a rodzony brat ideału Hildy Wangel — rzeźbiarz Rubek, pogrzebany w lawinie śniegu, która nie dozwoliła mu spojrzeć w oblicze nieskończoności, „na górze światła", na obiecanej górze wyzwolenia....

Traktując owe dzieła jako całość nieprzerwaną, łatwo uchwycimy w nich nić przewodnią i łączność ideową. Przemówi ona do nas pełnym wyrazem zawartego w niej piękna, odsłaniając przed oczyma widza nowy, właściwy świat Ibsena, świat tej duszy tragicznej i wielkiej, który kryje się i żyje w jego utworach.

Z tego też powodu poruszano już nieraz pytanie, czyby nie należało wogóle zerwać z tradycyą wystawiania dramatów norweskiego pisarza bez zważania na ich przynależność duchową do jednego z trzech okresów twórczości Ibsena, urządzając natomiast cykle ibsenowskie, które obejmowałyby pewne, ściśle rozgraniczone grupy sztuk, grywanych w chronologicznym i ideowym porządku, jaki odpowiadałby intencyom artystycznym autora.

Myśl to zresztą nie nowa. We Lwowie rzuciła ją pierwsza *Gazeta Lwowska*, pisząc po wystawieniu „Małego Eyolfa": „Byłoby to niewątpliwie bardzo ryzykownem, lecz pod wielu względami interesującem przedsięwzięciem — urządzenie cyklu ibsenowskich przedstawień. Tylko taki cykl mógłby dać jaśniejsze wyobrażenie o charakterze i celach twórczości Ibsena. Tylko o takim cyklu pisząc, możnaby wysnuć pewne wskazówki co do sposobu pojmowania charakterów i całości i tylko w takim cyklu mogliby artyści natrafić na właściwy ton, dać odpowiedni nastrój, zespolić się z myślą i duchem twórcy".

Ostatnie doświadczenia poczynione z „Budowniczym Solnessem" na naszej scenie wysuwają znów ową kwestyę na porządek dzienny. Może trafi ona nareszcie do przekonania — po tylu dotąd bezskutecznych nauczkach i próbach.

*Alfred Wysocki.*

## Rada miasta Lwowa.

Otwierając wczorajsze posiedzenie, przemówił prezydent miasta p. Ciuchciński w następujące słowa:

„W ostatnich dniach odprowadziliśmy na miejsce wiecznego spoczynku dwóch mężów, którzy jakkolwiek stali na odmiennych biegunach, nawzajem się uzupełniali. Przewodnią myślą obu było uświadomienie ludu i podniesienie oświaty. S. p. Teofil Gerstmann, syn tego grodu, poświęcił się zawodowi nauczycielskiemu i znalazł zawsze tyle czasu, aby poświęcić się sprawom gminnym. Zasiadając przez 22 lat w sekcyi V., był jednym z najgorliwszych jej członków i położył wielkie zasługi dla szkolnictwa.

Ś. p. Henryk Rewakowicz, syn nauczyciela ludowego, od najmłodszych lat poświęcił się zawodowi dziennikarskiemu i zrozumiał, że zgoda obu narodów przyczynić się może do spokojnego rozwoju tychże.

Całe swe życie poświęcił pracy nad ludem.

Od lat 21 był członkiem Rady miejskiej, a pracując w sekcyi V. i VI. był ich najgorliwszym członkiem i pracowitym i sumiennym referentem".

Rada przez powstanie uczciła pamięć zmarłych.

Z kolei zabrał głos r. Rawski i żalił się, że we Lwowie budują obecnie przeważnie bez konsensu i że komisaryaty nie wykonują zarządzeń departamentu III. i urzędu budowniczego.

W odpowiedzi oświadczył prezydent p. Ciuchciński, że wystosuje do komisaryatów odpowiedni okólnik.

Następnie r. Makowicz zapytał prezydenta, co słychać z budową grobowca dla

ś. p. prezydenta Michalskiego, którego wzniesienie jeszcze przed pół rokiem uchwalono.

Prezydent Ciuchciński oświadczył, że polecono już wypracować projekt, żaden jednak z wykonanych projektów nie podobał się większości odnośnej komisyi. Poruczono tedy wypracować nowy, co niebawem nastąpi.

R. Soleski imieniem właścicieli realności i mieszkańców ul. Bilińskich domagał się połączenia ul. Bilińskich z ul. Polną, ułożenia deptaku w ul. Sadownickiej i Polnej, oraz usunięcia w tych ulicach starych latarń.

Prezydent miasta p. Ciuchciński oświadczył, iż życzenia te spełnione zostaną w niedalekiej przyszłości.

Z porządku dziennego uchwaliła następnie Rada wybudować na gruntach starej rzeźni magazyn na dekoracye teatralne kosztem 30.000 kor., oraz wybudować plebanię przy cerkwi św. Piotra kosztem 35.000 kor.

Na tem zamknął prezydent p. Ciuchciński obrady jawne i zarządził tajne.

Na posiedzeniu tem zamianowano Włodzimierza Czernika nauczycielem wydziałowym w szkole im. Staszica, oraz załatwiono kilkanaście spraw natury osobistej.

# OSTATNIA POCZTA.

* W sprawie sejmowej reformy wyborczej odbyło się wczoraj pod przewodnictwem p. Bernarda Müllera zgromadzenie członków stronnictwa katolicko-narodowego, na którem po przemówieniach ks. Gorazdowskiego, ks. Massalskiego, dyrektora Nowosieleckiego, dr. Przygodzkiego i rektora Thulliego, uchwalono następujące rezolucye:

Zgromadzenie uznaje za konieczne uchwalenie na bieżącej jeszcze sesyi sejmowej reformy statutu krajowego i ordynacyi wyborczej do Sejmu na zasadach tajnego, bezpośredniego powszechnego oraz pluralnego prawa głosowania w obrębie poszczególnych zawodów, względnie grup, a to przy należytem zabezpieczeniu interesu narodowego z wykluczeniem wszakże katastru narodowego.

Zgromadzenie oświadcza się za przyznaniem prawa głosowania także kobietom, przynajmniej na zasadzie zawodu, podatku lub wykształcenia, na równi z mężczyznami.

═ Z obrad Sejmów krajowych w dniu wczorajszym donoszą:

Na posiedzeniu Sejmu szląskiego, po dłuższym wywodzie referenta p. Turka, powzięto następującą uchwałę: Sejm wyraża przekonanie, że wypłata dyet posłom do Rady państwa przez czas feryj letnich bieżącego roku nie odpowiada poczuciu prawnemu ludności i zasadom oszczędzania pieniędzy podatkowych.

Nastąpiła dłuższa dyskusya nad projektem zaprowadzenia podatku krajowego od czystego zysku Kas oszczędności. Szereg posłów przemawiał przeciw temu podatkowi, w końcu uchwalono odnośną petycyę odesłać do Wydziału krajowego, celem przeprowadzenia ponownych studyów.

Sejm morawski rozpoczął wczoraj dyskusyę nad prowizoryum budżetowem. — W dyskusyi wszyscy mowcy podnosili konieczność sanacyi finansów krajowych.

W Sejmie karynckim p. Krampel przedłożył wniosek, aby jeszcze w bieżącej sesyi sejmowej uchwalono projekt reformy wyborczej do Sejmu, powiększającej liczbę mandatów z kuryi powszechnej, ale utrzymujący zasadę reprezentacyi interesów. Wniosek ten będzie przedmiotem obrad na jednem z najbliższych posiedzeń Sejmu.

Przewodniczący wszystkich stronnictw Sejmu styryjskiego odbyli wczoraj wieczorem ostatnie posiedzenie przed odroczeniem Sejmu. Na wczorajszem posiedzeniu podano do wiadomości Izby, że stronnictwa większości zajmują się wypracowaniem zarysu reformy wyborczej, który razem z przedłożonymi już wnioskami stronnictw mniejszości poddany będzie dyskusyi. Uchwalono, aby w czasie odroczenia Sejmu, stronnictwa z sobą prowadziły rokowania w sprawie reformy wyborczej, tak, aby na przyszłej sesyi reforma wyborcza mogła być uchwalona.

═ Zjazd niemieckiej partyi socyalno-demokratycznej w Wiedniu uchwalił wczoraj po referacie p. Elderocha rezolucyę za powszechnem, równem, tajnem i bezpośredniem prawem głosowania do Sejmu i Rad gminnych bez różnicy płci. Rezolucya wzywa dalej posłów socyalistycznych, aby użyli wszelkich możliwych środków politycznych do złamania oporu Rządu przeciw wprowadzeniu powszechnego prawa głosowania do Sejmów. Walka ta ma się prowadzić i poza parlamentem. Przy końcu posiedzenia przewodniczący p. Pernerstorfer powitał p. Daszyńskiego i wyraził nadzieję, że wkrótce wejdzie on znów do parlamentu, w którym jest niezbędnym.

═ Z Pragi donoszą: Położenie na kolejach prywatnych przedstawia się następująco: Na liniach austryacko-węgierskiego Towarzystwa kolei państwowych bierny opór wywołuje niewielkie spóźnienia pociągów. Personalowi podano do wiadomości, że dziś odbędzie się posiedzenie rady nadzorczej, która zajmie się żądaniami personalu. Spodziewają się, że powzięte dziś uchwały sprowadzą uspokojenie. Na kolei północno-zachodniej położenie pogorszyło się, gdyż uchwały rady nadzorczej nie zadowoliły personalu. Pociągi towarowe spóźniają się przeciętnie o 3 godziny, osobowe o godzinę.

═ Cesarz Wilhelm, jak twierdzą pisma berlińskie, zamierza w listopadzie odwiedzić królowę holenderską Wilhelminę.

═ Z Belgradu donoszą: Wszystkie pisma ogłaszają austro-rossyjską notę w sprawie Macedonii. W kołach politycznych panuje przekonanie, że ta nota przyczyni się do zniesienia band i do zaprowadzenia spokoju wśród narodowości chrześciańskich w Macedonii.

Car Mikołaj przesłał ks. Arsenowi, który jako oficer brał udział w wojnie rossyjsko-tureckiej, szablę honorową z napisem: Za waleczność!

═ Wojska Muley Hafida otrzymały — wedle ostatnich doniesień — posiłki i wyruszają do Rabbat. Drugi oddział wojska o nieznanej dotąd sile ma się również tam udać, trzeci zaś uda się do Fezu i tam ogłosi Muley Hafida sułtanem. Muley kazał uwięzić gubernatora Mazaganu i zakutego w kajdany sprowadzić do Marakesz.

═ W Cair (w Stanie Illinois) wygłosił wczoraj prezydent Roosevelt mowę, w której oświadczył się za zwiększeniem floty.

# Sejm

*(33 posiedzenie III. sesyi VIII. peryodu).*

**Lwów, dnia 4 października.**

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu otworzył JE. P. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni o godzinie 10·15 przed południem.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytali sekretarze wniesione petycye.

Dla uzasadnienia niektórych z nich zabierali głos pp. ks. Jaworski, Filip Włodek, Mazikiewicz, Szajer, ks. Pastor, Szwed i br. Brunicki.

Następnie odczytali sekretarze zgłoszone wnioski i interpelacye.

Wnioski:

P. ks. Wilczkiewicza i tow. o wezwanie Rządu, aby na przyszłość odstąpił od wypłacania dyet poselskich posłom do parlamentu za czas długich feryj.

P. ks. Pastora i tow. o utworzenie gimnazyum w Strzyżowie.

P. Hanczakowskiego i tow. o zapomogę dla powiatu turczańskiego z powodu klęski nieurodzaju.

Interpelacye:

P. Zdzisława hr. Tarnowskiego i tow. w sprawie kreowania sądu powiatowego w Baranowie.

P. Starzyńskiego i tow. w sprawie regulacyi rzeki Sołoki, objętej dopływami Bugu.

P. dr. Korola i tow. w sprawie budowy szkoły w Ławrykowie, powiatu rawskiego.

P. Hanczakowskiego i tow. w sprawie utworzenia posterunków żandarmeryi w Tarnawie niżnej i Jasionce, powiatu turczańskiego.

Z kolei zabrał głos p. dr. Oleśnicki i zwrócił się z zapytaniem do przewodniczącego komisyi szkolnej co się dzieje z petycyami o założenie gimnazyów z ruskim językiem wykładowym w Brzeżanach, Stryju i Samborze? Mowca prosi komisyę, by jeszcze w tej sesyi przedłożyła odpowiednie sprawozdania.

JE. P. Marszałek krajowy: Przewodniczący komisyi szkolnej na razie jest nieobecny w sali. Na interpelacyę odpowie przewodniczący na jednem z najbliższych posiedzeń.

Z porządku dziennego uzasadniał p. K. ks. Lubomirski wniosek, żądający polecenia Wydziałowi krajowemu, aby przedsięwziął studya ściśle nad środkami ochrony od pożarów, aby stworzył do tego celu stały komitet rzeczoznawców i interesowanych i przedłożył Sejmowi projekt zaprowadzenia asekuracyi przymusowej i stosowania skutecznego innych środków zwalczania klęsk pożarowych.

Wniosek ten przekazał Sejm Wydziałowi krajowemu, jako komisyi, poczem odesłano w pierwszem czytaniu trzy sprawozdania Wydziału krajowego do odpowiednich komisyj.

Po udzieleniu Reprezentacyi powiatowej w Turce zezwolenia na pobór w r. 1908 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich, uchwalił z kolei Sejm w załatwieniu sprawozdania komisyi budżetowej przedstawionego przez p. Laskowskiego przeznaczyć z nadwyżki dochodów Banku krajowego za rok 1906 pozostałą jeszcze po udotowaniu funduszu krajowego kwotę 71.827 koron 53 hal. na dotacyę funduszu inwestycyjnego, utworzonego uchwałą sejmową z d. 11 marca 1907.

Następnie w załatwieniu sprawozdania tej samej komisyi upoważnił Sejm Wydział krajowy do przeprowadzenia budowy domu na umieszczenie krajowej stacyi keramicznej i naftowej na gruntach Politechniki we Lwowie leżących, pod warunkiem, że Rząd przyczyni się przynajmniej w połowie do kosztów budowy, oraz urządzenia tego budynku. Nadto upoważnił Sejm Wydział krajowy do pokrycia połowy kosztów powyższej budowy na razie z własnych funduszów, a następnie do zaciągnięcia w tym celu pożyczki w 4 prc. obligach komunalnych Banku krajowego w kwocie, któraby gotówką dała 60.000 koron.

Na umorzenie i oprocentowanie tej pożyczki ma być począwszy od r. 1908 wstawiana do budżetu odpowiednia kwota.

P. Stanisław Jędrzejowicz przedłożył następnie sprawozdanie komisyi budżetowej o powiększeniu personalu krajowego biura melioracyjnego i imieniem tej komisyi postawił następujący wniosek:

Sejm powiększa personal techniczny krajowego biura melioracyjnego o siedmiu etatowych inżynierów II. klasy i siedmiu etatowych inżynierów-adjunktów i upoważnia Wydział krajowy do obsadzenia tych posad z dniem 1 stycznia 1908.

W dyskusyi nad tem sprawozdaniem zabrał głos p. Maryewski i postawił rezolucyę, w której domagał się polecenia Wydziałowi krajowemu, aby inżynierów przeznaczonych do robót wodociągowych i kanalizacyjnych w gminach, przedewszystkiem używał do tych robót. Nadto żądał p. Maryewski upoważnienia Wydziału krajowego do obsadzenia 2 posad inżynierów biura melioracyjnego na wypadek gdyby nawał pracy tego wymagał.

Po przemówieniu Członka Wydziału kraj. dr. Pilata, wniosek komisyi uchwalono, odrzucając natomiast rezolucyę p. Maryewskiego. Po uchwaleniu etatu krajowego biura kolejowego, przyznał Sejm Piotrowi Grabowskiemu, wysłużonemu stróżowi w gmachu sejmowym jako dar z łaski stałe zaopatrzenie 480 kor. rocznie od 1 stycznia 1908.

W załatwieniu sprawozdania komisyi gospodarstwa krajowego w sprawie wniosku posła Brunickiego o przyspieszenie regulacyi Wereszycy, uchwalił Sejm bez dyskusyi wezwać Rząd, ażeby celem przyspieszenia regulacyi rzeki Wereszycy zmienił w porozumieniu z Wydziałem krajowym rozporządzenie wykonawcze z 10 września 1906 Nr. 137 dz. u. kr. o tyle, iżby przy odpowiedniem podwyższeniu rocznych rat zasiłku państwowego postanowił przeprowadzenie tej regulacyi w ciągu lat dziesięciu — począwszy od 1 stycznia 1906.

Petycyę gminy miasteczka Głogów o zaliczenie jej do rzędu miejscowości, które podlegają ustawie z dnia 3 lipca 1896 nr. 51 Dz. u. kr. przekazano Wydziałowi krajowemu z dodatkowem poleceniem w myśl wniosku p. St. Jędrzejowicza, aby sprawozdanie przedłożył na najbliższej sesyi.

Następnie przystąpiła Izba do dalszej dyskusyi szczegółowej nad projektem ustawy łowieckiej.

Po przemówieniach pp. Skołyszewskiego, Krempy, Żardeckiego, Hanczakowskiego, dr. Korola, Bojki, ks. Jaworskiego, Buynowskiego, Hurykа, hr. Stadnickiego, Kramarczyka, T. Cieńskiego, Mycielskiego, Trzecieskiego, Hupki, hr. Wodzickiego i Stapińskiego, przyjęto §§ 53—57 włącznie, z tych §§ 54 i 56 z drobnemi zmianami. Paragrafy 58 i 59 postanawiające, że polityczna władza powiatowa może zarządzić w celu tępienia drapieżnej i szkodliwej zwierzyny publiczne obławy i ma prawo wezwać sąsiednich właścicieli i dzierżawców polowania, by dostarczyli swych strażników łowieckich jako strzelców, na wniosek hr. Wodzickiego, skreślono zupełnie.

Po przyjęciu § 60 z małemi zmianami, zaproponowanemi przez p. hr. Wodzickiego, zabrał głos przewodniczący komisyi szkolnej p. ks. Czartoryski i w odpowiedzi na wniesioną dziś interpelacyę p. dr. Oleśnickiego oświadczył, że komisya sprawozdania w sprawie wniosków posłów ruskich co do utworzenia gimnazyów z językiem wykładowym ruskim przedłoży Sejmowi w obecnej jeszcze sesyi.

Na tem o godz. 2·15 po południu odroczył JE. P. Marszałek krajowy dalsze obrady do godz. 7 wieczorem.

# TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Prognoza na jutro.**

**Wiedeń,** 4 października. Prognoza na 5 października. W Galicyi wschodniej: Zmiennie, pochmurno, mierne wiatry, temperatura mało zmieniona, stan ogólny bez zmiany.

W Galicyi zachodniej: Pochmurno, mierne wiatry, temperatura mało zmieniona, zwolna pogoda polepsza się.

**Wiedeń,** 4 października. Z okazyi imienin Najj. Pana odbyły się tu dziś uroczyste nabożeństwa, tak samo w Budapeszcie, gdzie w kościele św. Mateusza byli na nabożeństwie PP. Ministrowie austryaccy i węgierscy.

**Berlin,** 4 października. Do dzienników donoszą z Bytomia, że odbyła się tam rozprawa o fałszerstwo akcyj austryackiej kolei południowej. Oskarżona była 40-letnia Estera Schenkerowa z Podgórza, której mąż zbiegł. Schenkerową uwięziono 25 czerwca 1906 w Mysłowicach jako tę osobę, która puściła w obieg akcye kolei południowej, opatrzone fałszywymi stemplami. Schenkerową skazał sąd na 2 lata więzienia i 3000 marek grzywny.

**Tokio,** 4 października. *(B. Reutera).* Władze administracyjne morskie i Izba handlowa urządziły wczoraj wielką uroczystość z okazyi zawarcia rossyjsko-japońskiej *„entente"* i traktatu. Przybyło około 500 gości, wśród nich rossyjski ambasador Bachmetiew, japońscy ministrowie, generałowie i admiralicya. Wygłoszono szereg bardzo serdecznych przemówień, w których witano przymierze jako rękojmię pokoju.

**Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.**

**Warszawa,** 4 października. *(Tel. pr.)* Przy ul. Wspólnej wykryto biuro frakcyi rewolucyjnej polskiej partyi socyalistycznej. Skonfiskowano dziewięć paszportów, blankiety paszportowe niewypełnione, pieczątki, korespondencyę.

Hr. Tyszkiewicz ofiarował rządowej komisyi rolnej na sprzedaż 10.000 dziesięcin ziemi ordynacyi birżańskiej. Komisya przyjęła tę propozycyę.

**Łódź,** 4 października. *(Tel. pr.)* Na rogu ul. Kruczej i Nowozarzewskiej do przechodzącego Szczepana Szuberta jacyś ludzie dali kilkanaście strzałów i zranili go ciężko; wojsko zrewidowało przechodniów, gdy jeden z nich na wezwanie nie zatrzymał się, żołnierz dał strzał, kładąc owego przechodnia trupem na miejscu.

**Łódź,** 4 października. *(Tel. pr.)* Postępowo-demokratyczna partya tutejsza postanowiła za przykładem warszawskiej nie stawiać kandydatów swych na posłów do Dumy i przy zbliżających się wyborach nie brać czynnego udziału.

**Sebastopol,** 4 października. *(Tel. pr.)* W zaułku greckim włościanin Bozdyrew wystrzałem z browninga zranił ciężko rewirowego. Napastnika aresztowano, a w mieszkaniu jego znaleziono 11 gotowych bomb i materyały wybuchowe.

**Bachmut,** 4 października. *(Tel. pr.)* Do domu mieszkalnego dla robotników kopalni szczerbińskiej rzucono pocisk wybuchowy. Część domu zburzona, jeden robotnik zginął, drugi jest ranny.

**Linia telefoniczna** pomiędzy Lwowem a Wiedniem przerwana, wskutek tego nie otrzymaliśmy na czas depesz.

**Telegrafowany kurs wiedeński.**

**Wiedeń,** 4 października 1907. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 646·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 756·50, Akcye Anglobanku 298·25, Akcye Unionbanku 538·—, Akcye Länderbanku 426·—, Akcye Bankvereinu 533·50, Akcye Bodencredit 1027·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 569·—, Akcye kolei państwowych 662·75, Akcye kolei Południowej 156·—, Akcye kolei Elbethal 429·—, Akcye kolei Północnej 5120·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 614·—, Akcye Rima Muranyi 545·25, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2640·—, Akcye Fabryki broni 468·—, Akcye Tureckie tytoniowe 424·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 554·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93·40, Renta majowa 96·20, Austryacka Renta koronowa 96·50, Węgierska Renta koronowa 93·50, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94·95, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 95·—, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·45, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 109·50, 4-prc. Listy Banku krajowego 95·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·30, 5-prc. komunalne obligacye Banku krajowego —·—, 4-prc. Galicyjskie obligacye propinacyjne 97·75, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 95·40.

Odpowiedzialny redaktor:
**Adam Krechowiecki.**

## Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgorecej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.



## Przyjechali do Lwowa.

Dnia 4 października 1907.

**Hotel George'a.**

PP. W. Młodecki z Monasterzysk, M. Wasilko z Czerniowiec, K. Czarkowski z Niegowiec, K. Sulatycki z Siemianówki, P. Walawski z Rossyi, E. Kienmann z Neustadt, H. Recknagel z Monachium, M. Morgenthau z Moguncyi.

**Hotel Europejski.**

P. J. Pilawski z Litwy.

**Grand Hotel.**

PP. K. Bronec z Mokrzysk, dr. A. Winnicki z Czerniowiec.

**Hotel Victoria.**

P. K. Kędzierski z Buszkowic.

## CENNIK

### lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 4 października

| | płacą | | żądają | |
|---|---|---|---|---|
| | walutą koron. | | | |
| | K | h | K | h |
| **I. Akcye za sztukę.** | | | | |
| Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) | 566 | — | 575 | — |
| Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.) . . . . | 103 | — | 110 | — |
| Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.) | 557 | — | 562 | — |
| Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. . | 400 | — | 500 | — |
| Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.) | 400 | — | 410 | — |
| **II. Listy zastawne** za 100 kor. (bez kuponu bieżącego) | | | | |
| Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr. | 108 | 70 | 110 | 40 |
| „ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l. | 99 | — | 99 | 70 |
| „ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k. | 94 | 90 | 95 | 60 |
| „ kraj. 4½ pr. „ los w 51 l. | 99 | 80 | 100 | 50 |
| „ „ 4 pr. „ los w 57 l. | 95 | — | 95 | 70 |
| Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya) . . . . . . . | 96 | 50 | — | — |
| Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat . . . . . . | 96 | 50 | — | — |
| 4 pr. los w 56 lat . . . . . | 94 | 50 | 95 | 20 |
| **III. Obligi** za 100 kor. | | | | |
| Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a. | 97 | 30 | 98 | — |
| Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a. | 101 | — | 101 | 70 |
| Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.) | — | — | — | — |
| „ „ „ 4½ pr. (3 em.) | 99 | 70 | 100 | 40 |
| „ „ „ 4 pr. (4 em.) | 93 | 70 | 94 | 40 |
| Kol. lokalne dtto 4 pr. . . . . | 93 | 90 | 94 | 60 |
| Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893 . . . . . . . | 95 | 10 | 95 | 80 |
| Pożyczka m. Lwowa 4 pr. . . . | 93 | — | 93 | 70 |
| „ „ „ 4 konwen. . | 94 | 30 | 95 | — |
| **IV. Losy.** | | | | |
| M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.) | 85 | — | 95 | — |
| **V. Monety.** | | | | |
| Dukat cesarski . . . . . . . . | 11 | 28 | 11 | 43 |
| 20 frankówka . . . . . . . . | 19 | 06 | 19 | 25 |
| 100 rubli rossyjskich srebrnych | 251 | — | 253 | — |
| „ „ „ papierowych | 253 | 50 | 255 | 25 |
| 100 marek niemieckich . . . . | 117 | 30 | 117 | 80 |

## Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2 października 1907.

| Koronowa waluta. | płacą | żądają |
|---|---|---|
| **A. Ogólny dług państwa.** | | |
| Jednolity dług państwa w banknot. | | |
| maj-listopad . . . . . . . . . | 96 20 | 96·40 |
| styczeń-lipiec . . . . . . . . | 96 20 | 96 40 |
| Jednolity dług państwa w srebrze | | |
| luty-sierpień . . . . . . . . . | 98·20 | 98·40 |
| kwiecień-październik . . . . . | 98 35 | 98·55 |
| Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr. | —·— | —·— |
| „ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr. | 149·50 | 151·50 |
| „ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. | 200·— | 203·— |
| „ „ „ 1864 po 100 zł. . . | 249·— | 253·— |
| „ „ „ 1864 po 50 zł. . . | 249·— | 253·— |
| Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr. | 290·50 | —·— |
| **B. Dług państwa** (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych). | | |
| Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr. . . . . . . . | 115·20 | 115·40 |
| Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr. . . . . . . . | 96·40 | 96·60 |
| **C. Obligacye kolejowe.** | | |
| Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr. | 95·75 | —·— |
| Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. . | 113·75 | 114·75 |
| Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye) . . . . | 461·— | 466·— |
| Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr. . . . . . . . | 119·80 | 120·80 |
| Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) . . . . . . . | 95·80 | 96·80 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr. . . . . | 95·80 | 96·80 |
| **Obligacye pierwszeństwa** (kolejowe). | | |
| Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. | 106·— | 107·— |
| w złocie za 200 zł. 5 pr. . . . | 121·— | 123·— |
| Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr. . . . . . . . | 96·60 | 97·60 |
| Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr. . . . . . . . . . | 96·60 | 97·60 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc. . . . . . . | 98·50 | 99·50 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.) . . . . . | 98·50 | 99·50 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. . . . . . . | 98·60 | 99·60 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc. . . . . . . | 98·50 | 99·50 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc. . . . . . . | 98·75 | 98·75 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc. . . . . . . | 98·50 | 99·50 |
| Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc. . . . . . . | 98·50 | 99·50 |
| Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr. . . . . . . . . . | 97·20 | 98·20 |
| Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. . | 96·60 | 97·60 |
| Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr. . . . . . . . . | 95.65 | 96.65 |
| Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . . | 113 25 | 114 25 |
| **D. Dług państwa** (krajów korony węgierskiej). | | |
| Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. . | —·— | —·— |
| „ „ „ w wal. kor. 4 pr. | 93·15 | 93·35 |
| „ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. . . | —·— | —·— |
| „ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.) | 190 50 | 194 50 |
| „ „ „ „ 50 zł. (100 kor.) | 190 50 | 194·50 |
| **E. Obligacye indemnizacyjne.** | | |
| Kroacyi i Slawonii . . . . . . | 92·75 | 92·75 |
| Węgier za 100 zł. 4 pr. . . . . | 92·90 | 93·90 |
| **F. Inne publiczne pożyczki.** | | |
| Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr. | 103·— | 104·— |
| Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr. . . . . . . | 94·25 | 95·25 |
| Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr. . . . . . . . | 100·75 | —·— |
| Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. . . | 94·90 | 95·90 |
| Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. . | 97·25 | 98·25 |
| Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr. . . . . . . . . . . . . | 94·90 | 95·90 |
| Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr. . . . . . . . . . | —·— | —·— |
| Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr. | 99·25 | 105 25 |
| Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank. | 184 55 | 185·55 |
| **G. Listy zastawne.** Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.) | | |
| Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr. | —·— | —·— |
| Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr. | 95·85 | 96·60 |
| „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr. | 273·25 | 279 25 |
| „ „ „ „ „ 1889 3 pr. | 270·— | 276·— |
| Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr. | 101·65 | 102·65 |
| „ „ „ „ „ 4 pr. | 96·— | 97·— |
| Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr. | 109·— | 110·— |
| „ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. . . | 99·— | 99·90 |
| „ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . . | 95·— | 96·— |
| Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat | 94·45 | 95·45 |
| „ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat | 98·— | 99·— |
| „ „ „ „ 4 pr. stare . . | 97·35 | 98·35 |
| Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne . . . | 99·80 | 100·70 |
| Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr. . . . . | 99·50 | 100·45 |
| Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr. | 93·25 | 94·25 |
| Austro-węg. banku 50 lat 4 pr. . . | 97·80 | 98·80 |
| „ „ „ 50 lat w. k. 4 pr. | 98·35 | 99·35 |
| **H. Obligacye** z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom. | | |
| Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. . . . . . . . | 112·50 | 113·50 |
| Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr. | 112·50 | —·— |
| Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. . . . . . . . . . | 88·50 | 89·50 |
| Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr. . . . . . . . . . | 94·55 | 95·55 |
| Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr. | —·— | —·— |
| Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr. | 102·— | 103·— |
| „ „ „ „ 1890 „ 4 pr. | 99·75 | —·— |
| **J. Losy** (za sztukę). | | |
| Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. . . | 20 25 | 22 25 |
| Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł. | 438 50 | 448 50 |
| Clary 40 zł. m. k. . . . . . . . . | 154 — | 160 — |
| Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. | 89 50 | 93·50 |
| Losy miasta Krakowa 20 zł. . . . | 90 50 | 96 50 |
| Pożyczka miasta Lublany 20 zł. . . | 60 — | 65·— |
| Palfy 40 zł. m. k. . . . . . . . . | 192·— | 200·— |
| Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. . . | 45·50 | 47·50 |
| Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . . | 26 25 | 28 25 |
| Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. . | 66·— | 72·— |
| Salma 40 zł. m. k. . . . . . . . | 213·— | 221·— |
| Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. . | 84·50 | 88·50 |
| **K. Akcye** banków (za sztukę). | | |
| Banku Anglo-Austr. 240 kor. . . . | 298·— | 299·— |
| Peszt. Banku handl. 500 zł. . . . | 3320·— | 3328·— |
| Zakł. kred. dla handlu i przem. . . | 642·— | 643·— |
| Węg. Banku kredyt. 200 zł. . . . | 754 50 | 755 50 |
| Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . . | 568 — | 570·— |
| Galic. banku hip. 200 zł. . . . . | 568·— | 570·— |
| „ „ dla han. i przem. 200 zł. | 105·— | 111·— |
| Banku dla krajów koronnych 200 zł. | 425 25 | 426 25 |
| „ Austro-węg. 1400 kor. . . . | 1630·— | 1640·— |
| „ Związku (Unionbank) 200 zł. | 536·50 | 537 50 |
| Czeskiego banku związkowego 100 zł. | 239·25 | 239·75 |
| Zivnosteńska banka 100 zł. . . . | 241·— | 242·— |
| **L. Akcye** Przedsiębiorstw transportowych. | | |
| Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. . | 460·— | 465·— |
| „ „ „ akcye zakład. 200 zł. | 394·— | 424·— |
| Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. | 5135·— | 5160·— |
| Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł. | 416·— | 426·— |
| „ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . . | 556·— | 557·— |
| „ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor. . . . . . . . . . . . . | —·— | 365·— |
| Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk. | 1015·— | 1021·— |
| **M. Akcye** Przedsiębiorstw przemysłowych. | | |
| Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł. | 734·— | 740·— |
| Galic. karpackie naft. tow. 500 kor. | 546·— | 557·— |
| Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł. | 613·75 | 614·75 |
| Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. . | 2647·— | 2657·— |
| Schodnicy 500 kor. . . . . . . . | 500·— | 505·— |
| Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków | 424 75 | 425 50 |
| Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . . | 263·— | 266·— |
| **N. Weksle.** | | |
| Berlin za 100 marek 5 pr. . . | —·— | —·— |
| Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. . | 240·02½ | 240 35 |
| Paryż za 100 franków . . . . | 95·55 | 95·72½ |
| Petersburg za 100 rubli 5½ pr. | —·— | —·— |
| Niemieckie banki . . . . . . | 117·32½ | 117·52½ |
| Włoskie banki . . . . . . . | 95·75 | 95·90 |
| Francuskie banki . . . . . . | —·— | —·— |
| Szwajcarskie banki . . . . . | 95·50 | 95 60 |
| **O. Waluty.** | | |
| Dukat cesarski . . . . . . . | 11·36 | 11·40 |
| Austr.-węg. 8 guld. złota moneta | —·— | —·— |
| 20-frankówka . . . . . . . . | 19·16 | 19·19 |
| 20-markówka . . . . . . . . | 23·47 | 23·52 |
| Rossyjski półimperyał . . . . | —·— | —·— |
| Niem. banknoty za 100 marek . | 117·37½ | 117 57½ |
| Włoskie banknoty za 100 lir. . | 95·75 | 95·95 |
| Rubla . . . . . . . . . . . | 2·53½ | 2·54½ |

# DZIENNIK URZĘDOWY.

## Licytacye.

L. 28.741/07 (8068 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że przez publiczną licytacyę wydzierżawi się pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Stary Sambor w którego skład wchodzą miejscowości Baczyna, Bilicz, Busowiska, Gałówka, Grąziowa, Hołowecko, Kobło, Leruna wielka i mała, Libuchora, Ławrów, Mszaniec, Nanczułka mała i wielka, Niedzielna, Potok wielki, Płoskie, Rosochy, Spas, Strzyłki, Strzelbice, Suszyca rykowa, Terło szlacheckie i rustykalne, Topolnica, Tycha, Turze, Tysowica, Myciów, Wołoszynowa, Bystre, Zwór, Wola Koblańska, Terszów, Łużek górny należące do III. klasy w powiecie starosamborskim na przeciąg czasu trzech lat, t. j. od dnia 1 stycznia 1908 do końca grudnia 1910 pod następującymi warunkami:

1. Licytacya odbędzie się dnia 24 października 1907 o godzinie 9 rano w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, a gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła, w późniejszym czasie, który oznaczy się później i poda się do wiadomości przy licytacyi.

2. Cenę wywołania co do podatku konsumcyjnego od mięsa stanowi roczna kwota 12.800 koron, słowami: dwanaście tysięcy ośmset koron.

3. Do dzierżawy przypuszcza się każdego austryackiego obywatela państwa, co do którego nie zachodzą żadne prawne przeszkody. Administracya skarbowa może także nieaustryackiego obywatela państwa, co do którego nie zachodzi żadna przeszkoda, dopuścić do dzierżawy, jeżeli go uzna co do pełnienia obowiązków dzierżawnych za zupełnie godnego zaufania.

W każdym razie wyklucza się — tak od objęcia, jakoteż od dalszego prowadzenia takiej dzierżawy — ugodołomnych dzierżawców podatku konsumcyjnego, tudzież wszystkich, którzy byli karani za zbrodnię.

Osoby, które skazane zostały za przestępstwo popełnione z chęci zysku lub za takież przekroczenie albo, które na mocy postanowień ustawy karnej na przestępstwa dochodowe znajdowały się w śledztwie o przemytnictwo lub ciężkie przekroczenie skarbowe i ukarane zostały, albo co do których uchylono postępowanie karne z braku prawnych dowodów, są wykluczone od ubiegania się o dzierżawę przez lat sześć, począwszy od chwili popełnienia przestępstwa, a gdyby ta nie była wiadomą od chwili odkrycia go.

Osobistą zdolność do zawierania kontraktu dzierżawy w ogólności, ma osoba mająca chęć dzierżawienia wykazać się przed rozpoczęciem dzierżawy na żądanie władzy skarbowej wierzytelnymi dokumentami.

4. Kto chce brać udział w licytacyi, ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć jako wadyum kwotę równającą się dziesiątej części ceny wywołania w gotówce lub w tutejszo-państwowych obligacyach, albo też w innych efektach wartościowych, które na mocy specyalnych ustaw lub przepisów mogą być przez administracyę skarbową jako kaucye przyjmowane.

Wadyum to można także złożyć przez ustanowienie hipoteki dającej bezpieczeństwo pupilarne; należy w tym celu przedłożyć zaopatrzony potwierdzeniem intabulacyi dokument ustanowienia hipoteki, najnowszy wyciąg z ksiąg gruntowych i wierzytelny odpis protokołu sądowego oszacowania hipotecznej realności przedsięwziętego nie dawniej niż na trzy lata przed dniem licytacyi.

Wartość obligacyj lub efektów wartościowych, obliczy się podług znanego w czasie ich złożenia ostatniego kursu giełdowego, jednak nigdy wyżej wartości imiennej.

Papiery podlegające losowaniu, muszą być opatrzone wiarygodnem potwierdzeniem, że nie zostały jeszcze wylosowane. Komisya licytacyjna orzeka, czy wadyum może być przyjęte, a od tego orzeczenia niema odwołania.

Po ukończonej licytacyi zatrzymuje się tylko wadyum złożone przez najwięcej ofiarującego jako tymczasową kaucyę, reszcie zaś licytantów zwraca się złożone przez nich kwoty w gotówce lub efekta wartościowe, względnie dokumenta dotyczące kaucyi hipotecznej, i administracya skarbowa udzieli w danym razie pozwolenia do wykreślenia prawa zastawu z ksiąg publicznych. Wpis i wykreślenia z ksiąg publicznych mają licytanci uskutecznić własnym kosztem.

5. Przyjmuje się także nadaże pisemne.

Takie nadaże (które podpadają obecnie stemplowi na 100 h. od arkusza) muszą jednak być zaopatrzone w wadyum, muszą wyrażać ofiarowaną kwotę czynszu dzierżawnego tak cyframi jakoteż słowami i nie mogą zawierać żadnego zastrzeżenia, któreby z postanowieniami niniejszego ogłoszenia i z innymi warunkami dzierżawnymi nie było zgodne.

Pisemne oferty mają być ułożone podług następującego formularza:

„Ja podpisany ofiarowuję za pobór podatku konsumcyjnego od mięsa za czas od 1 stycznia 1908 do . . . . . . . . . . . 19 . . roczny czynsz dzierżawny w kwocie . . . . . K. . . . h., mówię: . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . . i oświadczam, że warunki licytacyjne i dzier-

żawne, którym się bezwarunkowo poddaję, dokładnie mi są znane i że za niniejszą nadaż ręczę przylegającem dziesięcio-procentowem wadyum w kwocie . . . . . . K. . . h.

Dan w . . . . . . . dnia . . października 1907.

Podpis,
stan i mieszkanie oferenta.

Pisemne oferty należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze do 9 godziny rano 24 października 1907, a skoro ustna licytacya się ukończy zostaną oferty te otwarte i ogłoszone.

Otwarcie pisemnych ofert nastąpi 24 października o godzinie 12 w południe.

Gdy się już rozpocznie otwieranie pisemnych ofert — przyczem oferenci mogą być obecnymi — nie będą żadne późniejsze pisemne lub ustne nadaże więcej przyjmowane.

Z chwilą rozpoczęcia ustnej licytacyi pisemne oferty nie będą już więcej dopuszczone.

Jeżeli ustna i pisemna nadaż opiewa na równą kwotę, natenczas daje się pierwszeństwo ustnej nadaży; przy równych pisemnych nadażach rozstrzyga losowanie, które przedsięweźmie się zaraz na miejscu po wyborze komisyi licytacyjnej.

6. Kto licytuje nie dla siebie, lecz w imieniu drugiego, musi się wykazać przed komisyą licytacyjną sądownie lub notaryalnie legalizowanem szczegółowem pełnomocnictwem i pełnomocnictwo komisyi wręczyć.

7. Jeżeli więcej osób licytuje w spółce, wówczas ręczą one za wypełnienie przyjętych zobowiązań kontraktowych do niepodzielnej ręki, to jest wszyscy za jednego, a jeden za wszystkich.

Jeżeli pisemną ofertę wnosi wspólnie więcej osób, to musi ona zawierać wyraźnie oświadczenie, że oferenci przyjmują na siebie solidarną rękojmię za dokładne wypełnienie warunków dzierżawnych.

Zarazem mają wymienić tę osobę, która do zastępstwa spółki w obec władzy skarbowej w każdym kierunku będzie uprawioną, tudzież podać zastępcę tej osoby.

8. Licytacya odbywa się z zastrzeżeniem potwierdzenia. Akt licytacyi obowiązującym jest dla najwięcej ofiarującego z chwilą jego nadaży, dla c. k. administracyi skarbowej zaś dopiero od doręczenia potwierdzenia.

9. Nabywcę wprowadzi w dzierżawę c. k. władza skarbowa z rozpoczęciem peryodu dzierżawnego.

Tenże ma na zabezpieczenie swego czynszu dzierżawnego złożyć najpóźniej w ośm dni po doręczeniu potwierdzenia licytacyi dzierżawy kaucyę równą czwartej części umówionego na jeden rok czynszu dzierżawnego w jeden ze wskazanych w ustępie czwartym sposobów, przyczem złożona przy licytacyi jako wadyum kwota wliczoną, względnie (jeżeli kaucya dzierżawna przez ustanowienie hipoteki złożoną została) zwróconą zostanie.

10. Czynsz dzierżawny ma dzierżawca uiszczać we wskazanej mu kasie w równych miesięcznych ratach z dołu w dniu ostatnim każdego miesiąca, a jeżeli ten dzień przypada na niedzielę lub święto w poprzedzającym dniu powszednim.

Inne warunki licytacyjne można przeglądnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, tudzież w komisaryacie (nadzorze) straży skarbowej w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą. Przy licytacyi będą one osobom mającym chęć dzierżawienia odczytane.

Z c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego.

---

L. cz. E. VIII. 1642/7 (7) (8091 2—3)

Na żądanie dra Bronisława Warzyckiego, lekarza w Krakowie, zastąpionego przez adwokata dr. Bobilewicza w Krakowie odbędzie się dnia 13 listopada 1907 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. I. (parter) licytacya realności whl. 537 l. k. 24 Dz. III. ks. gr. gm. Kraków, ś. p. Jana Barańskiego względnie deklarowanych spadkobierców tegoż, a to: Ludwika, Maryi, Kazimierza, Michała i Janiny Barańskich własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 17.850 kor., przynależności zaś na 350 kor.

Najniższa cena wynosi 9100 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępęwania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postopowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kraków, dnia 19 września 1907.

---

Do L. 5806. (8037 1—3)

# Doniesienie.

Sposobem kupieckim zakupi się dla wojskowego magazynu żywności w Krakowie 56.000 q owsa i 27.640 q żyta; dla wojskowego magazynu żywności w Tarnowie 18.900 q owsa i 3350 q żyta; a dla wojskowego magazynu żywności w Ołomuńcu 29.100 q owsa i 6200 q żyta.

Znaczkiem stemplowym zaopatrzone wnioski sprzedaży muszą być w dniu 15 października 1907 do godziny 10 przed południem najdalej — do c. i k. intendantury 1 korpusu wniesione.

Bliższe warunki zawarte są w doniesieniu i zeszycie warunkowym sprzedaży, które w intendanturze 1 korpusu i w magazynach żywności się znajdują. Zeszyty warunków sprzedaży można bezpłatnie otrzymać.

W Krakowie, 1 października 1907.

## Z c. i k. Intendantury 1 korpusu.

---

L. 14.808/07. (8112 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Nowym Sączu rozpisuje pierwszą publiczną licytacyę na dzień 16 października 1907 od godziny 9 rano do 12 w południe w celu wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego w okręgu dzierżawnym Krościenko na lat trzy, t. j. 1908, 1909 i 1910 bezwarunkowo lub warunkowo na rok 1908 z prawem milczącego przedłużenia kontraktu na dalszy rok względnie dwa lata.

Warunki licytacyjne i wykazy miejscowości należących do okręgu dzierżawnego mogą być przeglądane przed licytacyą w biurze Nr. 17 c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu, tudzież w Nadzorze straży skarbowej w Nowym Targu.

Cenę wywołania stanowi roczny czynsz dzierżawny w kwocie 3300 koron, słownie trzy tysiące trzysta koron.

Oferty pisemne opieczętowane i zaadresowane z uwidocznieniem na kopercie przedmiotu dzierżawy wnosić należy najpóźniej do godziny 2 po południu dnia poprzedzającego ustną licytacyę, t. j. do 15 października 1907 do rąk c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Nowym Sączu lub tegoż zastępcy.

Wadyum w wysokości 10% ceny wywołania ma być przy pisemnych ofertach dołączone do oferty, zaś przy licytacyi ustnej do rąk komisyi licytacyjnej złożone.

W razie złożenia wadyum w papierach wartościowych należy przedłożyć spisy tych papierów w 3 egzemplarzach na przepisanym druku, który w każdym urzędzie podatkowym nabyć można.

Kwity kasowe na kaucye z niezgasłej dzierżawy, książeczki kasy oszczędności i losy nie będą przyjmowane jako wadyum licytacyjne.

W myśl § 2. ust. z 23 grudnia 1903 Dz. u. kr. 146 obowiązany jest dzierżawca prawa poboru podatku spożywczego od wina, moszczu winnego i owocowego pobierać dodatek krajowy 30% rządowego podatku spożywczego, jak długo dodatek krajowy istnieć będzie, a za prawo poboru tego dodatku krajowego obowiązany jest uiszczać 30% ugodzonego czynszu dzierżawnego na rzecz kraju.

Nowy Sącz, 30 września 1907.

---

L. 24900/70. (8113 1—3)

Ogłoszenie.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w kancelacyi c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu odbędzie się w dniu 5 listopada 1907 między 9 a 12 godziną przed południem rozprawa względem zawarcia solidarnej ugody co do prawa poboru podatku konsumcyjnego od wina w okręgu dzierżawnym „Tarnopol“ bezwarunkowo na przeciąg jednego roku 1908 lub warunkowo na lata 1908, 1909 i 1910 z zastrzeżeniem wypowiedzenia ugody na lata 1909 i 1910. Wysokość jednorocznego ryczałtu ugodowego wyznacza się w kwocie 5217 koron słownie: Pięć tysięcy dwieście siedmnaście koron i ustanawia się kaucyę w wysokości 1/4 części powyższego ugodowego ryczałtu.

Do rozprawy ugodowej musi przystąpić większość przedsiębiorców co do ilości głów i rozmiarów przedsiębiorstwa podlegających opłacie podatku konsumcyjnego od wina w obrębie okręgu ugodowego.

Poza spółką ugodową można wnieść celem wydzierżawienia powyższego przedmiotu na ręce Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu najpóźniej do dnia 21 października 1907 pisemne oferty zaopatrzone w wadyum 10% zaofiarowanego przez się czynszu rocznego.

Oferty takie jednak tylko wówczas mogłyby być uwzględnione, jeżeli zaofiarowany czynsz roczny wyższym będzie co najmniej o 10% od podanego powyżej ugodowego ryczałtu i jeżeli oferent zobowiąże się w swej ofercie i do tego, że nadażą swą ręczy także na wypadek rozpisania licytacyi.

Bliższe warunki ugodowe, względnie dzierżawne mogą być przejrzane w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Tarnopolu.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Tarnopol, dnia 1 października 1907.

---

L. cz. E. 1233/7 (4) (8107)

Na żądanie Dośki z Bajów Kuleba odbędzie się dnia 7 października 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V. licytacya 1/3 części realności lwh. 4 gm. kat. Podusilna, składającej się z parceli bud., stojącej na niej starej szopy, tudzież pola ornego i pastwiska, łącznego obszaru 1 har. 24 ar. 99 m. kw.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 510 kor.

Najniższa cena wynosi 340 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyślany, dnia 28 sierpnia 1907.

---

L. 5717. (7942)

# Doniesienie.

Aby zabezpieczyć potrzebę chleba i owsa na czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1908 r. dla wojska w stacyach do 1 korpusu należących zostającego, odbędą się rozprawy a to: w wojskowym magazynie żywności w Krakowie dla Bochni i Niepołomic na owies, dla Wadowic na chleb i owies dnia 16 października 1907, w wojskowym magazynie żywności w Ołomuńcu na chleb i owies dla stacyi w Karniowie, w Cieszynie, w Bielsku i M. Szumberku dnia 14 października 1907; dla stacyi w Prościejowie, w Przerowie, w Bzeńcu i w Hranicach dnia 22 października 1907, tudzież w wojskowym magazynie żywności w Tarnowie na chleb i owies dla Nowego Sącza dnia 18 października 1907.

Rozprawy odbędą się zawsze o godzinie 10 przed południem, a warunki tej dzierżawy się tyczące znajdują się w obwieszczeniu znajdującem się w dotyczących starostwach i w wojskowych magazynach żywności w Krakowie, w Tarnowie, w Ołomuńcu i w Opawie.

Zeszyty warunków które na żądanie bezpłatnie wydane będą są do przejrzenia w powyżej wymienionych magazynach żywności.

W Krakowie, 1 października 1907.

## Z c. i k. Intendantury 1 korpusu.

---

L. cz. E. 2570/7 (4) (8093)

Dnia 29 października 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14 odbędzie się licytacya realności pod lk. 110 w Brzuchowicach położonej wyk. hip. 296 ks. gr. gm. Brzuchowice objętej wraz z przynależnościami składającemi się z drzew, stołów, ławek i oparkanienia.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1319 kor.

Najniższa cena wynosi 659 koron 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Zatwierdzone niniejszem warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 4 września 1907.

L. cz. Nr. 2681/V. K. (8116 1—3)
A v i z o.
W sobotę, dnia 14 października 1907 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w biurze c. i k. oddziału budowniczego wojskowego 10 korpusu w Przemyślu (ulica Górna Nr. 4) pisemna rozprawa ofertowa celem oddania robót budowlanych, a to: podjęcia i ankrowania przez mróz uszkodzonych murów w barakach Nr. 9, 10 i 12, jakoteż w oficerskim pawilonie Nr. 18 w wojskowej barakowej kasarni Nr. III. w Jarosławiu.
Bliższe warunki są z wyż wymienionym biurze dotyczącym w zeszycie do oglądania.
Przemyśl, dnia 3 października 1907.
Zawiadowcza komisya c. i k. budowniczego oddziału wojskowego 10 korpusu.

# Upadłości.

L. cz. S. 8/7 (1) (8088 1—3)
Edykt konkursowy.
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Józefa Dawida Gewürtza z Dębicy.
Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. sekretarza sądowego Stanisława Dhima w Dębicy, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Zygmunta Fischlera, adwokata w Dębicy.
Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 8 października 1907, o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Dębicy przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.
Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs. zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Dębicy, najdalej do dnia 31 października 1907, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 31 października 1907 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.
Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.
Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.
Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.
Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedyńczych spólników będzie oddzielnie prowadzeniem.
Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".
Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Dębicy lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 24 września 1907.

L. cz. S. 2/7 (7) (8082)
Ogłoszenie.
W konkursie Józefa Welfelda z Jarosławia na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy dr. Wiktora Ramerta adwokata w Jarosławiu, zastępcą zaś jego ustanowiono dr. Abrahama Schächtera, kandydata adw. w Jarosławiu.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Przemyśl, 28 września 1907.

L. cz. 2, 3, 4/7 (19 k. k.) (8139)
Edykt.
Odnośnie do ogłoszenia z dnia 30 września 1907 L. cz. S. 2, 3, 4/7 (13 k. k.) — wyznacza się w sprawie konkursowej firmy Pinkusa Landaua i Józefa Rabinowicza, młyn parowy i piekarnia parowa w Podgórzu także do wyboru nowego zarządcy mas konkursowych audyencyę w sądzie powiatowym w Podgórzu przed komisarzem konkursowym na dzień 10 października 1907 godzina 10 rano.
Podgórze, dnia 3 października 1907.
Komisarz konkursowy.

# Konkursa.

L. 2352 (8006 3—3)
Konkurs.
Wydział Rady powiatowej w Żywcu rozpisuje ponownie konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Ślemieniu.
Posada ta na razie prowizorycznie zostanie nadaną, a po roku prowizorycznej służby orzecze Wydział krajowy o jej stabilizacyi.
Do okręgu sanitarnego w Ślemieniu należą gminy: Gilowice, Kocoń, Kuków, Kurów, Łas, Pewelka, Pewel ślemieńska i Ślemień.
Lekarz okręgowy pobierać będzie płacę wynoszącą rocznie 1200 kor., płatną z kasy Wydziału powiatowego w równych ratach miesięcznych po 100 kor. z góry, oraz ryczałt na objazdy ustanowiony przez Wydział krajowy reskryptem z dnia 18 czerwca 1907 L. 25.573 w kwocie 800 kor. rocznie.
Chcący uzyskać posadę lekarza okręgowego musi posiadać obok wymogów kwalifikacyjnych przepisanych w § 7 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 17 Dz. u. k. — także dowód nieprzekroczonego wieku lat 40.
Lekarz okręgowy w Ślemieniu obowiązanym będzie do utrzymywania apteki domowej.
Odnośne podania należycie udokumentowane należy wnieść najpóźniej do dnia 15 listopada 1907 r., na ręce Wydziału powiatowego w Żywcu.
Z Wydziału powiatowego.
Żywiec, dnia 25 września 1907.

L. 1307 (7945 3—3)
Konkurs.
Wskutek rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 9 kwietnia 1907 L. 28.701 rozpisuje się konkurs na posadę lekarza okręgowego dla okręgu sanitarnego w Lutowiskach powiatu liskiego, który obejmować będzie następujące miejscowości: Berehy górne, Caryńskie, Chrniel, Chrewt, Dwernik, Hulskie, Krywka, Lutowiska, Nasiczne, Paniszczów, Polana, Procisne, Rosochate, Rosolin, Ruskie, Serednie małe, Skorodne, Smolnik ad Lutowiska, Stuposiany, Ustrzyki górne, Wołosate, Wydrne, Zatwarnica i Żurawin. Siedzibą lekarza okręgowego będzie miasteczko Lutowiska.
Warunki przyjęcia:
1) obywatelstwo austryackie;
2) dyplom doktora medycyny, uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej;
3) nieskazitelny charakter;
4) znajomość języków krajowych;
5) Praktyka najmniej dwuletnia w zawodzie lekarskim;
6) nieprzekroczony wiek lat 40.
Między kandydatami mają pierwszeństwo ci, którzy wykażą się dwuletnią służbą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizykackim.
Do posady powyższej przywiązana jest płaca w kwocie rocznej 1000 kor., oraz ryczałt na objazdy w rocznej kwocie 800 kor.
Należycie udokumentowane podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Lisku po dzień 1 listopada 1907.
Z Wydziału Rady powiatowej.
Lisko, dnia 12 września 1907.

L. P. 21916. (8038 1—2)
Konkurs.
Odnośnie do konkursu Nr. 228 Gazety Lwowskiej ogłoszonego zawiadamia się, że konkurs na posady sekretarzy sądowych przy c. k. Sądzie krajowym w Czerniowcach, obwodowym w Przemyślu i powiatowym w Janowie, tudzież na posady adjunktów sądowych przy c. k. sądach powiatowych w Bołszowcach, Kosowie, Lubaczowie, Pruchniku, Turce, Dynowie, Buczaczu, Tłustem, Kałuszu, Kopyczyńcach, Zastawnie, Śniatynie, Sokalu, Brzozowie, Buczaczu, Zborowie i Radowcach z dniem 20 października 1907 upływa.
Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego.
Lwów, dnia 1 października 1907.

# Kuratele.

L. cz. IV. 24/20 (90) (7931 2—3)
Edykt.
Zawieszoną tutejszą uchwałą z 30 kwietnia 1890 l. 3870 nad Łuciem Bereziukiem z Kulikowa kuratelę z powodu marnotrawstwa, znosi się.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Radziechów, dnia 12 sierpnia 1907.

L. cz. L. VIII. 6/7 (7926 2—3)
Za umysłowo chorego uznano Jakóba Popiela w Zakopanem.
Kuratorem jego ustanowiono Jana Sokalskiego w Zakopanem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Nowytarg, dnia 13 czerwca 1907.

L. cz. L. XI. 9/7 P. XI. 157/7 (7) 7968 2—3)
Helenę ze Strutyńskich Baryszową, żonę gr. kat. proboszcza z Uhrynowa dolnego za umysłowo chorą uznano i pod kuratelę postawiono.
Kuratorem jej ustanowiono ks. Hieronima Barysza z Uhrynowa dolnego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Stanisławów, dnia 10 lipca 1907.

# Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 367/7 (2) (7932 3—3)
Przeciw Michałowi Podgórnemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Stefana Papierowego pozew o 396 koron zpn.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17 października 1907 godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana Tomasza Podgórnego z Chmieliska kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skałat, dnia 12 września 1907.

L. cz. C. I. 274/7 (1) (7969 3—3)
Edykt.
Przeciw Łukaszowi Bahryj, rolnikowi w Nastasowie, którego obecne miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Złoczowie przez Hermana Dawidsohna, kupca w Złoczowie pozew o zapłatę kwoty 812 koron.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 15 października 1907 godz. 8 i pół przed południem do tego sądu biuro Nr. 18.
Celem strzeżenia praw Łukasza Bahryj ustanawia się pana dr. Kołaczkowskiego, adwokata w Złoczowie kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie Łukasza Bahryj w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Złoczów, dnia 22 września 1907.

L. Prez. 1382/18/7. (7958 3—3)
Obwieszczenie.
Pan Prezydent lwowskiego sądu krajowego wyższego zamianował dla czwartej zwyczajnej dnia 25 listopada 1907 o godzinie 9 przed południem rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy trybunale c. k. sądu obwodowego w Stryju przewodniczącym prezydenta dr. Marcelego Misińskiego, a zastępcami przewodniczącego radcę wyższego sądu krajowego Artura Aulisha, tudzież radców sądu krajowego Jakóba Löbensteina, Leona Maxymowicza, Filemona Latoszyńskiego, Franciszka Buczyńskiego, Włodzimierza Łukawieckiego i Karola Vincenza.
Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Stryj, dnia 27 września 1907.

L. Prez. 3325 (18 P. 7. (7960 3—3)
Obwieszczenie.
Pan Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował na mocy § 301 proc. kar. dla IV. zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych w roku 1907 przy c. k. Sądzie obwodowym w Tarnopolu c. k. radcę dworu jako prezydenta tego sądu dr. Michała Stefkę przewodniczącym, a wiceprezydenta Mieczysława Lachawca i radców Ignacego Nowaka, Jana Cybyka, Izydora Mydłowskiego, Konstantego Mironowicza, Emila Kobrzyńskiego, dr. Maurycego Morgenrota i Stanisława Gałeckiego zastępcami przewodniczącego sądów przysięgłych.
Posiedzenie tej kadencyi rozpocznie się dnia 18 listopada 1907 o godzinie 8 przed południem.
Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.
Tarnopol, dnia 26 września 1907.

L. 122.380.
Obwieszczenie.
Ze względu na obecny stan chorób stadnych w Bośnii i Hercegowinie c. k. Namiestnictwo uchylając swe obwieszczenie z 3 września 1907 L. 108.660 zarządza na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 25 września 1607 L. 36.453/5184 pod względem wprowadzania zwierząt z Bośnii i Hercegowiny co następuje:
Z powodu panującego pomoru świń zakazuje się wprowadzania świń do Galicyi z następujących powiatów: Bihač, B. Dubica, B. Gradiska, B. Novi, Bugojno, Cazin, Dervent, Fojnica, Glamoč, Gradačac, Kljuc, Krupa, Livno, Prnjavor, Sanskimost, Serajewo, Tešanj, Varcar-Vakuf i Županjac.
Pod względem wprowadzania bitych świń w stanie niepoćwiartowanym obowiązują i nadal dotychczasowe postanowienia.
Przekroczenia niniejszego obwieszczenia, które obowiązuje od 3 października 1907 karane będą według ustawy z 24 maja 1882 (Dz. p. p. Nr. 51).
Co się podaje do powszechnej wiadomości.
C. k. Namiestnictwo.
Lwów, 3. października 1907.

L. cz. C. 1II. 353/7 (2) (8095)
Przeciw Justynie z Woroszów Lubas ze Swilszy, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rzeszowie przez Zofię Lech pozew o 300 koron.
Na podstawie pozwu tego wyznaczoną została audyencya na dzień 3 października 1907 o godzinie 9 i pół rano.
Celem strzeżenia praw Justyny Lubas ustanawia się pana adwokata dr. Koppla w Rzeszowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomą z miejsca pobytu Justynę Lubas w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Rzeszów, dnia 26 września 1907.

L. cz. C. II. 275/7 (1) (8106)
Edykt.
Przeciw Maryannie z Cyboroniów Barnasiowej córce Józefa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilznie przez Adama Barnasia syna Jana w Zdziarach pozew o własność i intabulacyę kawałka gruntu w Zdziarach.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4 października 1907 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 11.
Celem strzeżenia praw tejże ustanawia się pana dr. Tomasza Krudzielskiego w Pilznie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie ją w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pilzno, dnia 20 września 1907.

L. cz. C. II. 276/7 (1) (8105)
Edykt.
Przeciw Maryannie z Cyboroniów Barnasiowej córce Jozefa, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilznie przez Józefa Barnasia syna Stanisława w Zdziarach pozew o własność i intabulacyę kawałka gruntu w Zdziarach.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 4 października 1907, o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 11.
Celem strzeżenia praw tejże ustanawia się pana adw. dra Tomasza Krudzielskiego w Pilznie kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie ją w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Pilzno, dnia 20 września 1907.

L. 572. (8071 1—3)
Dr. Samuel Schorr wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Pruchniku.
Z Wydziału Izby adwokatów.
Przemyśl, dnia 28 września 1907.

L. 1356/07. (8070)
Edykt.
Dr. Zygmunt Pisiewicz adwokat w Krakowie przesiedla się 18 grudnia 1907 do Niepołomic a jego substytutem ustanowiono p. dra Romana Sulimira adwokata w Krakowie.
Z Wydziału Izby adwokackiej
Kraków, dnia 21 września 1907.

L. cz. C. II. 300/7 (3) (8101)
Edykt.
Przeciw Wojciechowi Kaszy rolnikowi z Cmolasu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniosła Agnieszka Jabłońska, gospodyni z Cmolasu skargę o zaniechanie wykonywania służebności prawa przejazdu przez parcelę budowlaną lkat. 218 wchodzącą w skład realności whl. 296 gminy Cmolas.
Rozprawa odbędzie się dnia 16 października 1907 godzina 9 i pół przed południem w tutejszym sądzie Nr. biura 5.

Celem strzeżenia praw pozwanego Wojciecha Kaszy ustanowiono kuratorem p. adw. dr. Rabinowicza w Kolbuszowej, który będzie go zastępował, dopokąd on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 16 września 1907.

---

## Spadki.

L. cz. A. 234/7 (4) (7889 2—3)

Edykt.

Dnia 3 maja 1907 zmarł w Perehińsku Nykoła Semko Iwanów, ustanowiwszy w swym ustnym testamencie uniwersalną swą dziedziczką Magdę Semko.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Anny Semko nie jest znanem, przeto wzywa się ją do zgłoszenia się i wniesienia oświadczenia w sądzie tut. w przeciągu roku od dnia poniżej podanego, w przeciwnym bowiem razie spadek przeprowadzony zostanie z Magdą Semko i ustanowionym dla nieobecnej kuratorem Fedorem Semko z Perehińska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Rożniatów, dnia 10 września 1907.

---

## Amortyzacye.

L. cz. Nc. VI. 324/7 (4) (7979 2—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Pawła Mułyka opiekuna małoletnioj Katarzyny Zapuchlak zam. Mułyk imieniem tejże występującego wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego kwitu depozytowego na policę Nr. 44.933 Towarzystwa imienia Gizeli wzajemnego zakładu ubezpieczeń na życie i posag dziewcząt we Lwowie, wystawioną na imię Iwana Zapuchlaka.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu rzeczony kwit za nieistnieiący uznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Podhajce, dnia 31 sierpnia 1907.

---

L. cz. Nc. I. 112/7 (2) (8061 2—3)

Na wniosek Anny Matznerowej wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Towarzystwa oszczędności i pożyczek w Oświęcimiu Nr. 7805 wystawionej na nazwisko Anny Matzner w Oświęcimiu, a opiewającej na kwotę 1888 kor. 41 hal.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Oświęcim, 23 września 1907.

---

## Firmy.

Ч. сп. Firm. 283/7 Stow. I./379 (7809)

Впис фірми стоваришеня заробкового і господарского.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Осідок стоваришеня: Грімно.

Фірма звучить: Спілка молочарска в Грімні стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою.

Дата статуту: 30 січня 1907.

Предмет підприємства: спільне перероблюванє і згрошевлюванє молока продукованого в господарствах членів спілки.

Час істнованя: необмежений.

Дирекция: Заряд спілки складаe ся з 3 членів, а іменно в предсідателя, єго заступника і касиєра.

На першім конституюючім собраню вибрані: О. Маркель Раставецкій, гр. кат. парох в Грімні, яко предсідатель, Szczepan Gąsior, господар в Грімнї, яко заступник предсідателя і Іван Бей, господар в Грімнї, яко касиєр.

Підпис фірми: Фірму спілки підписує від витисненою печаткою (стампілєю) спілки предсідатель (взглядно єго заступник), та одеи з членів заряду.

Оголошеня: на таблици перед льокалем спілки в случаю потреби в часописи видаваній для спілок через Патронат.

Удїл членів: 100 кор.

Відвічальність: удїлом, а надто дальшою квотою аж до 10.кратної висоти удїлу.

Дата впису: 2 липня 1907.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ V.

Самбір, дня 29 червня 1907.

---

Ч. сп. Firm 183/7 Stow. II. 1671 (7956)

Припоручаєсь ведучому реєстр, щоби в реєстрі для стоваришень вписав фірму новозавязаного стоваришеня під фірмою: „Товариство кредитово-господарске Рускій народний дім" стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою в Гринівцях.

Стоваришенє се опирає ся на статутах ухвалених в Товмачи 22 марта 1907, котрі в книзї алегатів переглянути можна.

Цілию стоваришеня єсть получити господарскі сили своїх членів для їх добробиту.

До переведеня своєї цїли буде стоваришенє:

а) куповати недвижимости для своїх членів і продавати їх недвижимости в їх хосен;

б) уряджувати склади (магазини) нарядів господарских, навозів, збіжа, насіня і інших землеплодів для своїх членів;

в) провадити торговлю і доставу товарів для своїх членів;

г) займати ся перетворюванєм і продажею витворів своїх членів;

д) давати можність поміщувати на процент гроші заощаджені та марно лежачі в той спосіб, що стоваришенє приймати буде капітали до обороту за условленим опроцентованем;

е) уділяти своїм членам дешевих і приступних позичок на піднесенє їх господарства або промислу, та взагалі докочувати пожиточні предприємства економічні для своїх членів.

Час треваня стоваришеня єсть необмежений.

Удїл членьский: виносить 10 кор.

Членами першої управи суть: Стефан Мандзюк, Іван Корчуник, Іван Антонович, всї з Гринівець.

Фірму спілки підписує ся в той спосіб, що під печатею (стампілїєю) підписує ся двох членів управи.

До поміщуваня оголошень служить льокаль стоваришеня.

Члени спілки ручать супротив осіб третих по мисли закона о заробкових та господарских стоваришенях не лиш своїми удїлами але дальшою квотою до пятьразової замовленого удїлу.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.

Станиславів, 11 цвітня 1907.

---

# Doniesienia prywatne.

## Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).

### Do Lwowa

Na dworzec główny:

| Pociąg posp. przych. | Pociąg osob. o g. | |
|---|---|---|
| 12·20 | — | z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy. |
| 2·31 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów). |
| — | 5·50 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl) |
| — | — | z Husiatyna, Stryja, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa. |
| — | 7·10 | z Rawy ruskiej, Sokala. |
| — | 7·20 | z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów. |
| — | 7 25 | z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszyc, N. Sącza przez Tarnów. |
| — | 7·29 | z Ławocznego (Pesztu), Borysławia, Kałusza. |
| — | 8·00 | z Sambora, Sanoka, Chyrowa. |
| — | 8·05 | z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa. |
| — | 8·22 | z Jaworowa. |
| 8·55 | — | z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa. |
| — | 9·45 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 10 05 | z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö. |
| — | 10·30 | z Sianek, Sambora. |
| — | 11 50 | z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny. |
| — | 12·00 | z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża. |
| — | 12·40 | z Sokala, Rawy ruskiej. |
| — | 1 10 | z Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa. |
| 1·30 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 1·55 | z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek. |
| 2·16 | — | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa. |
| 2·25 | — | z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhometu, Suczawy. |
| — | 3·51 | z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia. |
| — | 3·55 | z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowiec. |
| — | 4·50 | z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej. |
| — | 5·00 | z Jaworowa. |
| — | 5·25 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl. |
| — | 5 40 | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa. |
| 8·40 | — | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl. |
| — | 9·00 | z Ickan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy. |
| — | 9·20 | z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek. |
| — | 9·50 | z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl). |
| — | 10·30 | z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża. |
| — | 10·50 | z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny. |

### Ze Lwowa

Z dworca głównego:

| Pociąg posp. odch. | Pociąg osob. o g. | |
|---|---|---|
| 12·45 | — | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów). |
| 2·51 | — | do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Serethu, Berhometu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny Suczawy, Dorny Watry. |
| — | 3·45 | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka, Mezo Laborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima. |
| — | 6·00 | do Sambora, Sianek. |
| — | 6·10 | do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watra. |
| — | 6·12 | do Rawy ruskiej, Sokala. |
| — | 6·20 | do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża. |
| — | 6·58 | do Jaworowa. |
| — | 7·30 | do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia. |
| 8·25 | — | do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie). |
| — | 8·40 | do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września wł.) Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 września wł.). |
| — | 9·05 | do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (15 czerwca do 15 września wł.). |
| — | 9·20 | do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhometau, Czudina, Radowiec, Suczawy. |
| — | 10·45 | do Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża. |
| — | 11·05 | do Bełzca, Sokala, Lubaczowa. |
| 1·55 | — | do Ickan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy. |
| 2·17 | — | do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa. |
| — | 2·36 | do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza. |
| — | 2·25 | do Kołomyi, Żydaczowa. |
| 2·45 | — | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza. |
| — | 4·05 | do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl). |
| — | 4·30 | do Sambora, Chyrowa, Sanoka. |
| — | 5·50 | do Stanisławowa. |
| — | 6·15 | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima. |
| — | 6·25 | do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza. |
| — | 6·30 | do Jaworowa. |
| — | 7·00 | do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor. |
| 7·05 | — | do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszyc, Budapesztu (przez Tarnów). |
| — | 7·10 | do Rawy ruskiej, Sokala. |
| — | 7·20 | do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa (przez Przemyśl). |
| — | 10·40 | do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudinia, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy. |
| — | 10·51 | do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego. |
| — | 11·00 | do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego. |
| — | 11·15 | do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa. |
| — | 11·30 | Stryja, Drohobycza, Borysławia. |

### Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 3·25, 5·30 po połud. i 8·20 wieczór; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·46 po połud.; (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. k. święta) 10·05 przed połud.; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9·35 wieczór.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po połudn. i 9·25 wieczór; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.

Z Lubienia od 12 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 2·28, 3·45, 5·45, po południu; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 12·41 po południu; i (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. kat. święta) 9·05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8·34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed połudn., i 3·35 po połudn.; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. kat. święta)

Do Lubienia 2·10 po połudn. (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. kat. święta).

### Na dworzec „Podzamcze":

| posp. | osob. | |
|---|---|---|
| — | 7·01 | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów. |
| — | 11·40 | Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża. |
| 2·00 | — | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa. |
| — | 5·15 | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa. |
| — | 10·12 | Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża. |

### Z dworca „Podzamcze":

| posp. | osob. | |
|---|---|---|
| — | 6·35 | Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża. |
| — | 11·03 | Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża. |
| 2·32 | — | Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa. |
| — | 7·24 | Podwołoczysk. |
| — | 11·35 | Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża. |

**Uwaga:** Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych, w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godz. 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godz. 8 rano do 12 w południe.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.